

Omloty trwają całą dobę...



Korzystając ze sprzyjającej pogody rolnicy naszego województwa przeprowadzają omloty na wielu wspólnych kłepiskach.

W ostatnim okresie pogoda wybitnie sprzyja rolnikom. Nic też dziwnego, że zboża poza terenami górnymi zostały skoszone, a ponad połowa została już zwieziona. W chwili obecnej prace koncentrują się na omlotach. Wspólne omloty prowadzone są głównie w tych powiatach gdzie gospodarstwa są mniejsze, lub gdzie pola uprawiają tzw. chłopci-robotnicy. Trzeba też przypomnieć, że w wielu wsiach wybitnie rolniczych starano się najpierw zabezpieczyć ziarno przed ewentualnym deszczem, a dopiero następnie przystąpiono do młocki.

W tych trudnych pracach, gdzie mimo kurzu i żaru słonecznego trzeba bez wytchnienia pracować z wielką pomocą gospodarzom samotnym, inwalidom, wszystkim którzy nie mogą sobie poradzić, przychodzi młodzież z ZSMW. Przykładem może być młodzież z Krzywopól (pow. olkuski) gdzie 18 młodych pracuje przy omlotach; podobnej pomocy udziela młodzież z Grabna i Dąbrowki M. w pow. brzeskim; w Trzemesznie pow. myślenicki 10 członków ZSMW pomagało przy zwózce i omlotach. Natomiast K. Kulczyk z Regulca pow. chrzanowski pełni dyżury przy młocarni.



Można się pochwalić tak dorodnym ziarnem pszenicy.



Do magazynów krakowskiego oddziału Centrali Nasilonej wędrują dostawy zboża. Zdjęcia: OTTO LINK

Paragwaj zamknął granicę z Argentyną

SANTIAGO (PAP)

Rząd Paragwaju zamknął w nocy z piątku na sobotę granicę z Argentyną. W związku z tym ustały wszelkie przewozy towarów między obu państwami. Natomiast ruch pasażerski na przejściach granicznych odbywa się pod wzmożoną kontrolą policji.

Rzecznik policji poinformował, że częściowo zamknięcie granicy z Argentyną zostało podyktowane względami natury politycznej. Władze w Asuncion utrzymują bowiem, iż w przygranicznych rejonach Argentyny są skoncentrowane liczne emigracyjne „elementy wyrotowe” i obawiają się ich infiltracji do Paragwaju.

„Kometa stulecia” obserwowana ze „Skylaba”

A. Bean wypróbuje „raketowe buty”

NOWY JORK (PAP)

Po raz pierwszy w historii zbliżająca się do Ziemi kometa będzie mogła być obserwowana z kosmosu, gdzie w obserwacjach nie będzie przeszkadzać ziemska atmosfera. Astronauci amerykańscy przebywający na pokładzie stacji orbitalnej „Skylab” obserwowali będą kometa Kohoutka, nazwana tak od nazwiska astronoma, który pierwszy ją zaobserwował. Będzie to „kometa stulecia” — największy i najjaśniejszy obiekt tego ty-

pu obserwowany na nieboskronie w ciągu ostatnich setek lat. NASA postanowiła, że trzecia grupa astronautów zostanie wysłana na stację orbitalną 9 listopada br. Astronauci zamierzają przesłać na Ziemię nagrania przednio na taśmę program telewizyjny z wnętrza stacji. Alan Bean w dalszym ciągu wypróbuje tzw. „raketowe buty” — to znaczy urządzenie pozwalające poruszać się w warunkach nieważkości.

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

20. VIII. 1973 R.
NR 198 (7922)
ROK XXV
CENA 1 ZŁ
Wyd. A,

GAZETA

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Krakowska

Reporterski zwiad „GK” w zakładach produkcyjnych

- Rafineria „Trzebinia” w czołówce
- „Chelmek” przekracza plany
- „Fablok” poprawia wyniki absencji

Jak skuteczne są mechanizmy uruchomione w ramach WOG-ów, mogliśmy się przekonać w Rafinerii Nafty „Trzebinia”, jedynym zakładzie powiatu chrzanowskiego, w którym obowiązują nowe zasady zarządzania. Dyrektor Alojzy Wasyl z prawdziwą satysfakcją przekazywał nam dane obrazujące ekonomiczną działalność zakładu w pierwszym siedmiu miesiącach tego roku. Do końca lipca wykona-

no tu plan przerobu ropy w 104,9 proc., w tym w lipcu aż w 303 proc. Produkcja towarowa od początku roku wykonana została już w 110,1 proc., w tym w lipcu w 223 proc. Z kolei wartość sprzedanej produkcji i usług wyniosła od początku roku 112 proc., w tym w lipcu 148,4 proc. Produkcję benzyny wykonano jak dotąd w 123 proc., w tym w lipcu aż w 410 proc., produkcję eksportową w 190,5 proc.

Tak wysokie, niecodzienne wyniki lipca były możliwe do osiągnięcia dzięki brawurowemu przeprowadzeniu remontu destylacji rurowo-wieżowej i oddziału oksydacji asfaltu zamiast w zaplanowanych 24 dniach — w 18. Ekipy remontowe pracowały bardzo ofiarnie i w rezultacie ich wysiłek doprowadził nie tylko do skrócenia czasu remontu, ale zarazem przyczynił się do osiągnięcia zakładanej intensy-

fikacji produkcji o 10 proc. Wśród prawie 200-osobowej ekipy remontowców na szczególną pochwałę zasługują bratki: Jerzego Brudki i Stanisława Domino z „Naftobudowy” oraz Franciszka Glowacza, Marlena Kalemby i Mariana Wojciechowskiego z Rafinerii „Trzebinia”. W gorących dniach remontu wyróżnili się swoją postawą różnieli się swoją postawą róż-

Z udziałem Piotra Jaroszewicza Otwarcie światowej wystawy filatelistycznej „Polska 73”

POZNAŃ (PAP). W Poznaniu otwarta została w niedzielę światowa wystawa filatelistyczna „Polska 73”, na której reprezentowane są 103 kraje i wszystkich kontynentów. Wśród 1526 eksponatów znajdują się zbiory kilkudziesięciu zarządów pocztowych zaproszonych przez Ministerstwo Łączności PRL.

Goście honorowi i przybyli licznie do Poznania filatelisci zapoznali się następnie ze zbiorami. Ciąg eksponatów obejmuje trasę długości 6 kilometrów. W salonie honorowym wystawy goście obejrzeli m. in. bardzo rzadkie zbiory wielu krajów np. kolekcje królowej angielskiej Elżbiety II, księcia Monaco, zbiory ZSRR, Muzeum Poczty i Telekomunikacji Szwajcarii, Muzeum Poczty we Wrocławiu i in.



(INF. WL.) W sobotę wyruszył w swój pierwszy rejs statek Stacji Polskiego Ratownictwa Okrętowego — „Halny”. Statek zbudowany został w Stoczni Gdańskiej, a rodzicami chrzestnymi byli: CZESŁAWA SŁODYCZKA i prezes GOPR mgr JERZY USTUPSKI.

Tematem — sprawy humanitarne

Druga tura rokowań Indie — Pakistan

DELHI (PAP) W sobotę w budynku indyjskiego MSZ w Delhi rozpoczęły się rozmowy delegacji Indii i Pakistanu na temat rozwiązania humanitarnych problemów subkontynentu indyjskiego będących skutkiem wojny z grudnia 1971 r. Są one kontynuacją negocjacji rozpoczętych w końcu lipca w Rawalpindi i podobnie jak

tam omawiana jest wspólna propozycja Indii i Bangladeszu ogłoszona 17 kwietnia br. Pierwsza część rozmów sobotnich trwała blisko 3 godziny. Rozmowy będą zainteresowanie obserwatorów politycznych i prasy. Do Delhi przybyła specjalna grupa dziennikarzy pakistańskich. Panuje ostrożny optymizm

Największa w historii Pakistanu powódź

Groźba epidemii cholery

(S) Ogromne straty przynosił narodowi pakistańskiemu największym w historii tego kraju powódź, która niszczyła zasobną prowincję Pendżab i zagrażała

obecnie prowincji Sindh, leżącej dalej na południe. Obecnie największym problemem dla władz jest przeciwdziałanie wy-

wołaniu epidemii cholery. W tym celu w prowincji Pendżab i Sindh rozpoczyna się kampania szczepień przeciwko cholerycznej bakterii. W tym celu w prowincji Pendżab i Sindh rozpoczyna się kampania szczepień przeciwko cholerycznej bakterii.

mini TRYBUNA W CZASOWA

W Międzybrodziu Bialskim będzie lepiej...

W związku z Mini-Trybuną — czasową z dnia 31. VII. br. pt. „Same piękno nie wystarczy” z Powiatowego Związku Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Żywcu otrzymaliśmy pismo wyjaśniające. W dniu 1. VIII. 1973 r. została przeprowadzona kontrola zapotrzebowania w miejscowości Międzybrodzie Bialskie przez specjalną komisję. W miejscowości tej znajdują się dwie jednostki żywienia zbiorowego o 400 miejscach konsumpcyjnych oraz 4 sklepy i kioski.

Wymienione jednostki detaliczne poza żywieniem zbiorowym mieszczą się w obiektach prywatnych o bardzo szczupłej powierzchni handlowej i składowej. Sytuacja na tym odcinku ulegnie poprawie w najbliższej przyszłości poprzez budowę nowych obiektów handlowych.

W dniu kontroli w sklepie znajdowały się: wędliny, konserwy rybne, mięsne, warzywne, sery twarde, sery topione i

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Święte Włosy w Jajpurze to wspaniała okazja dla miejscowych kobiet do zademonstrowania pierwszych kwiatów we własnej roli zbranych noszonych zgrabnie na głowie, ale przede wszystkim strojów. Mimo, iż wszystkie Hinduski noszą sari, to jednak kolor tych sukien, sposób wiązania bardzo się od siebie różni. Okazja, by te różnice pokazać. CAF — Okoński

Nowoczesne radia z „Diory”

„Elizabeth-stereo” efekt współpracy polsko-japońskiej

W pierwszych dniach sierpnia br. na taśmach montażowych zakładów radiowych „Diory” w Dzierżonowie znalazła się partia nowoczesnych, dotychczas nie wytwarzanych przez nasz przemysł radiodiodobiorców na układach scalonych. Nowe radiodiodobiorcy o nazwie „Elizabeth-stereo” zostały wyprodukowane w kooperacji z firmą japońską. Specjaliści japońscy przez kilka ostatnich miesięcy pomagali inżynierom i technikom z „Diory” w opanowaniu skomplikowanej technologii produkcji nowych radiodiodobiorców. Jeszcze w tym kwartale sklepy mają otrzymać pierwszą partię nowych radiodiodobiorców a do końca br. na rynek krajowy skierowanych będzie 3000 sztuk.

„Elizabeth-stereo” wyposażony w dwie kolumny głośnikowe typu „compact” o mocy 2 razy 8 wat. Zapewniające doskonałe warunki odbioru stereofonicznego. Radiodiodobiorca posiada m. in. elektroniczną „pamięć” umożliwiającą zapamiętanie odbioru radiowego, specjalny klawisz do tzw. cichego strojenia, nowy rodzaj magnetycznego oka. Ma on pełny zakres fal (z UKF-em) oraz liczne specjalne gniazda wtykowe do podłączenia m. in. gramofonu lub magnetofonu (mono- lub stereofonicznego). „Elizabeth-stereo” otrzymał efektywny wystrój zewnętrzny. Skala jest podświetlana zieloną miniaturą jarzeniową.

W przygotowaniu znajdują się aktualnie w „Diory” kolejne wersje (monofoniczna i stereofoniczna) nowych radiodiodobiorców na obwodach scalonych.

Sierpniowa kanikuła

(Inf. wk.) Sobota i niedziela przyniosły piękną, wręcz upalną pogodę, toteż wszyscy ci, którzy wybrali się na weekend — nie mogli tym razem narzekać. Jak zawsze wszelkie rekordy frekwencji było Zakopanem, gdzie jak się oblicza, w sobotę i niedzielę przebywało około 50 tys. turystów, w tym ponad 6 tys. z zagranicy. Centrum Zakopanego przypominało wczoraj najbardziej ru-

chliwą arterię wielkowiejską, obłożoną były wszystkie restauracje, bary i kawiarnie. W przeciwieństwie do Zakopanego pusto było wczoraj na ulicach Krakowa. Kto żywi uciekał z miasta na zieloną trawkę. Tysiące Krakowian wypoczętowało w Myślenicach na Zarabiu, Ciekowicach, istną inwazję przeżywały krakowscy basenicy.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Im to dobrze!



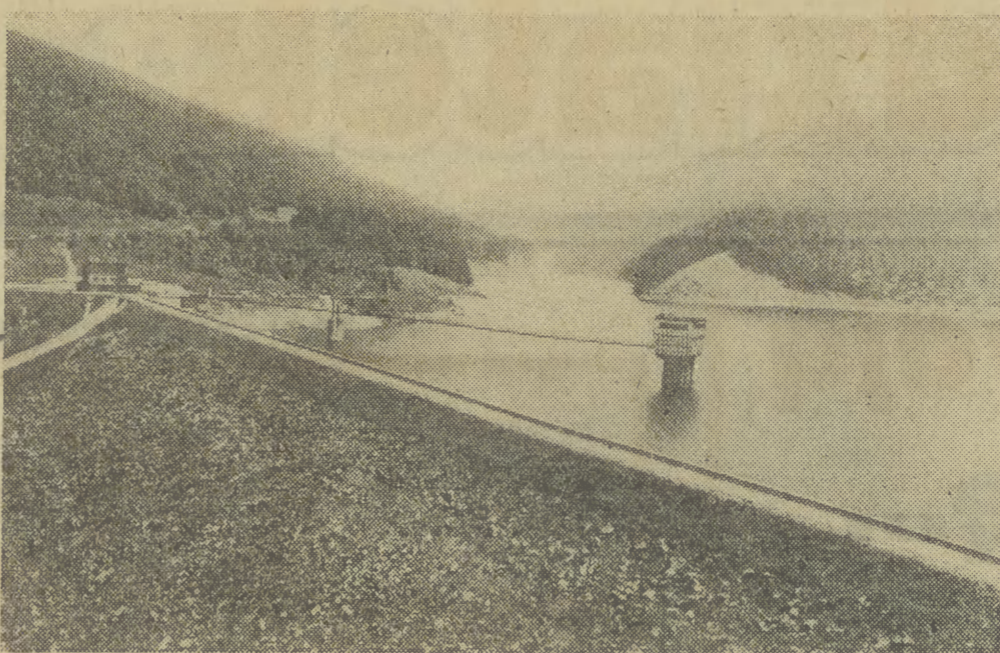
Studenckie obozy naukowe Intercamp

Jak wspólnie chronić Ziemię?

(Inf. w.) Ochrona środowiska — od paru lat słowa te zrobiły karierę i można powiedzieć, że są na ustach wszystkich. Zdajemy sobie sprawę z tego, że musimy już dzisiaj rozpocząć energiczne działania w celu uchronienia ludzkości przed skutkami techniki i rozwijającego się przemysłu.

W Polsce spory i znaczący udział w pracach na rzecz ochrony środowiska mają studenci. Oni to zapoczątkowali akcje kompleksowych, wielospecjalistycznych obozów naukowo-badawczych poświęconych tym problemom w poszczególnych regionach kraju. Akcje: „Ojców”, „Czorsztyn”, „Wisła”, „Babia Góra” organizowane od lat w naszym województwie są już szeroko znane.

W czasie tegorocznych wakacji po raz siódmy już przyjechali do Czorsztyna studenci z uczelni krakowskich oraz AR z Olsztyna, AM z Poznania, Uniwersytetu toruńskiego i katowickiego WSE. Badają wpływ środowiska na zdrowie mieszkańców pnińskich wiosek, stan środowiska w aspekcie potrzeb gospodarki, możliwości zabezpieczenia środowiska przyrodniczego i pomników kultury ludowej.



Tama na Ostrawie w Beskidach w północnej części Moraw utworzyła sztuczny zbiornik długości ponad 6 km, zaopatrujący w wodę pitną pobliską Ostrawę — ośrodek węgla i stali. CAF — CTK

Po 50 latach spotkał się z rodziną

KRAKÓW (PAP). Wieś Bołęcina w pow. chrzanowskim żyje sensacyjną historią. W 1914 r. mieszkaniec Bołęcina, Jan Bula, powołany został do wojska austriackiego i wyruszył na front. Po dwóch latach przestał pisać do domu i słuch po nim zaginął. Kiedy nie wrócił po zakończeniu wojny uznany został przez rodzinę za poległego w boju.

Tymczasem Jan Bula dostał się do domu rosyjskiej. Po wojnie ożenił się, przyjmując po imię nazwisko Grisznow. Ponad 50 lat pracował w souchozie „Diesna”, mieszcząc w wsi Paulówka nad rzeką Diesną ok. 80 km od Brińska. Wychołował córkę i trzech synów. Pisał listy do rodziny, które nie docierały do rodzinnego Bołęcina z powodu niedokładnego adresowania. Dopiero w kwietniu br. nadeszła z Paulówki wiadomość że Jan Bula Grisznow żyje.

Przed kilkoma dniami przybył do rodzinnej wsi Bołęcina, gdzie spotkał się z 5 braćmi i 5 siostrami, których ujrzał po raz pierwszy po 58 latach. Spotkanie było niezwykle wzruszające.

Oświadczenie Królewskiego Rządu Jedności Narodowej Kambodży

USA muszą zaprzestać ingerencji w wewnętrzne sprawy kraju

PARYŻ (PAP)

Według napyływających tu informacji, Królewski Rząd Jedności Narodowej Kambodży wydał oświadczenie w związku z zaprzestaniem bombardowań terytorium Kambodży przez lotnictwo amerykańskie. Oświadczenie stwierdza, że zaprzestanie bombardowań jest zwycięstwem narodu kambodżańskiego, sił wyzwolenczych, Frontu Jedności Narodowej Kambodży i królewskiego rządu. Jest to także zwycięstwo zaprzających krajów, wszystkich narodów i demokratycznych organizacji świata, walczących o pokój, wolność i sprawiedliwość, które nieprzerwanie udzielają aktywne poparcia siłom sprawnym narodu kambodżańskiego i solidaryzowały się z nim. Naród kambodżański, Front Jedności Narodowej i rząd królewski oraz siły wyzwolencze wyrażają im gorącą i serdeczną wdzięczność.

W oświadczeniu zwraca się uwagę na to, że wraz z zaprzestaniem bombardowań Amerykanie kładą akcent na politykę „khameryzacji” agresywnej wojny w Kambodży. Zwiększyli pomoc finansową i dostawy materiałów wojskowych oraz sprzętu wojskowego dla rządu w Phnom Penh. Tak więc amerykańska agresja i ingerencja w wewnętrzne sprawy Kambodży, usiłowania uratowania rządu w Phnom Penh trwają.

Rząd królewski zwraca się do wszystkich zaprzających narodów, wszystkich narodów, wszystkich narodów miłujących pokój, wszystkich demokratycznych organizacji i sił na świecie z apelem, aby nie zaprzęstały kampanii na rzecz całkowitego, bezwarunkowego i definitywnego zakończenia amerykańskiej agresji, wycofania z Kambodży doradców amerykańskich, najemników i in-

go personelu wojskowego oraz pomocniczego USA i ich sojuszników, położenia kresu oparcia i pomocy wojskowej, finansowej i gospodarczej dla rządu w Phnom Penh oraz ingerencji USA w sprawy wewnętrzne Kambodży, poszanowania elementarnych praw narodu kambodżańskiego, po to, by mógł on decydować o własnym losie bez obcej ingerencji.

Kambodżańskie siły wyzwolencze kontynuują działalność na wszystkich ważnych odcinkach w kraju. Zaciekle walcą też się w okolicach miasta Kampong Thom. W odległości 48 km na południowy zachód od Phnom Penh siły wyzwolencze otoczyły oddział żołnierzy wojsk Lon Nola. Toczą się walki w rejonie Takeo, na północ od stolicy, a także wokół miasteczka Sedbo i Takman na południowy wschód od Phnom Penh.

HANOI (PAP)

Wzrostła działalność sił wyzwolenczych kontynuują działalność na wszystkich ważnych odcinkach w kraju. Zaciekle walcą też się w okolicach miasta Kampong Thom. W odległości 48 km na południowy zachód od Phnom Penh siły wyzwolencze otoczyły oddział żołnierzy wojsk Lon Nola. Toczą się walki w rejonie Takeo, na północ od stolicy, a także wokół miasteczka Sedbo i Takman na południowy wschód od Phnom Penh.

Wizyta H. J. Wischniewskiego w Polsce

18 bm. przybył do Polski z kilkudniową wizytą członek Zarządu Federalnego SPD, członek komisji zagranicznej Bundestagu, H. J. Wischniewski. Podczas pobytu w Warszawie przeprowadził na rozmowy polityczne i wygłosił odczyt na temat aktualnej sytuacji i perspektyw stosunków między Polską a NRF.

A. Werblan udał się do Argentyny

18 bm. udał się do Buenos Aires członek Sekretariatu KC PZPR A. Werblan, który jako przedstawiciel KC PZPR weźmie udział w XIV Zjeździe Komunistycznej Partii Argentyny.

Zakończenie „Dni Gdańskich”

W niedzielę zakończyły się „Dni Gdańskie”, których główne atrakcje stanowił Jarmark Dominikański i festiwal muzyki. Jak co dzień od dwóch tygodni, ale tym razem w bogatszym i bardziej atrakcyjnym repertuarze, odbywały się na estradzie pod Żurawim występy artystyczne i program reklamowy.

Zapowiedź przemówienia Nixona

R. Nixon opuścił Waszyngton udając się do swej rezydencji w Key Biscayne na Florydzie, gdzie — przygotując przemówienie na temat polityki zagranicznej, będzie wygłosił dziś w Nowym Orleanie.

Samoloty „phantom” dla Arabii Saudyjskiej?

USA i Arabia Saudyjska rozpoczęła wkrótce konkretne rozmowy w sprawie zakupu przez te ostatnią myśliwców bombardujących typu „phantom II”.

Obywatele Hondurasu mogą podróżować do krajów socjalistycznych

Mieszkańcy Hondurasu z zadowolaniem przyjęli decyzję rządu tego kraju, uchylającą wcześniejszy dekret, zakazujący im podróżowania do ZSRR i innych państw socjalistycznych. Tego rodzaju przytyki „zimnej wojny” nadal jednak obowiązują w niektórych innych krajach Ameryki Środkowej.

Król Szwecji zachorował

90-letni król Szwecji Gustaw VI Adolf zachorował i w sobotę został przewieziony do szpitala w Helsingborgu.

Kolejka francuska próba atomowa

Premierzy Nowej Zelandii, Norman Kirk i Australii, Gough Whitlam, oświadczyli wczoraj, że istnieją wszelkie podstawy, by przypuszczać, iż Francja dokonała nad Atolem Mururoa kolejnej próby z bombą atomową. Próba ta byłaby trzecią z kolei w br.

De Sica w szpitalu

Znany włoski reżyser i aktor filmowy Vittorio de Sica (72 lata) ciężko zachorował. Producent filmowy Carlo Ponti odwiedził go samolotem do kliniki w Genewie. Przerwano kręcenie filmu „Podróż” z S. Loren i R. Burtonem.

Eksplozja w ambasadzie ChRL w Lusace

W gmachu ambasady ChRL w Lusace eksplodowała bomba znajdująca się w przesyłce pocztowej. Dwie osoby zostały zabite, a jedna ciężko ranna. Policja prowadzi dochodzenie.

Powrót Franka Sinatra na estradę

W Hollywood 57-letni Frank Sinatra po długiej nieobecności pojawił się w studio wytwórni Metro-Goldwyn-Mayer, by nakręcić dla telewizji specjalny program. Sinatru postawili przypominie młodą kinomanom starszego pokolenia i wraz ze znanymi tancerzami i aktorem Gene Kelly oddał party z filmu „Kotwica w górę” sprzed 30 lat. Piesniarz oświadczył reporterom, iż życie w domowym zaciszu w Palm Springs nie spełniło jego oczekiwań. Setki osób w listach i rozmowach telefonicznych namawiało go do powrotu na estradę.

POGODA

NA MAPIE POGODY: Europę północną i południowo-wschodnią obejmują układy niżowe. Pozostałe obszary kontynentu w tym Polska — znajdują się w polu słabo podwyższonego i mało zróżnicowanego ciśnienia.

OD BAŁTYKU PO TARY: Dziś będzie zachmurzenie umiarkowane miejscami przejściowo duże z możliwością przelotnych opadów i burz. Temperatura maksymalna od ok. 20 nad morzem do ok. 24 w centrum i ok. 27 na południu. Wiatry słabe o kier. zmiennych.

W Międzybrodziu Bialskim będzie lepiej...

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

tuwarogowe, masło, ryby wędzone i tzn. artykuły spożywcze. Nie mamy jednak pełnego pokrycia w takich towarach jak konserwy mięsne, wędliny oraz w asortymencie ryb dostarczanych przez filię hurtowni Centr. Rybnej w Suchej. Sklep nabiatowo-plekarniczy prowadzi sprzedaż mięsa, kefiru, śmietany, masła, serów, tłuszczy roślinnych i pieczywa. Dostawa tych towarów odbywa się codziennie w godzinach rannych z wyjątkiem serów i masła, które dostarczane są 3 razy w tygodniu.

W sklepie warzywno-owoowocowym w czasie kontroli było 12 gatunków warzyw i 6 gatunków owoców. Dostawa tych towarów odbywa się codziennie w godzinach rannych. Za niedostarczony asortyment serów tuwardych, topionych i pieczywa drobnego zostały wyciągnięte wnioski służbowe do personelu.

W związku z zmianą podziału administracyjnego powiatu, zmienia się działalność handlowa spółdzielni na tym terenie. Jednostki handlowe na tym terenie w okresie od 5. VI do 2. VII br. były inwentaryzowane i przekazywane z GS Porąbki do GS Zadziewa. W tym okresie czasu mogły wystąpić pewne zakłócenia w zaopatrzeniu.

Aby nie dopuścić do powtórzenia się podobnej sytuacji w tym odcinku, zobowiązano Zarząd GS w Zadziewie do wnikliwej analizy i kontroli zaopatrzenia.

Zapewniamy również, że tak Gmina Spółdzielnia w Zadziewie jak i PZGS dotychczas wszelkich starań do dalszego usprawnienia i polepszenia zaopatrzenia ludności.

Kierownik Działu OTH ST. WALIGÓRA W-ce Prezes d/s Handlu, Produkcji i Usług T. MOCEK

W Grecji zaprzysiężono nowego prezydenta

W r. 1975 odbędą się wybory parlamentarne?

PARYŻ (PAP) W niedzielę rano odbyło się w Atenach zaprzysiężenie prezydenta nowo kreowanego na podstawie referendum z 29 lipca 1973 r., Republiki Greckiej, Papadopolosa.

Plk Papadopolos dokonał, jak wiadomo, 21 kwietnia 1967 roku wraz z grupą wyższych oficerów wojskowego zamachu stanu i od tego czasu stoi na czele rządu Grecji. Zatwierdzona w referendum „uchwała konstytucyjna” przewidująca zmiany konstytucji wprowadzające ustroj republikański ogłoszona została w dzienniku urzędowym i tym samym weszła w życie. Uchwala upoważnia prezydenta do powołania do końca roku trybunału konstytucyjnego oraz dopuszczenia następnie do działalności partii politycznych. Do końca roku 1974 mia-

łyby zostać przeprowadzone wybory komunalne, a najpóźniej do lutego 1975 — wybory do parlamentu. Nowe postanowienia konstytucyjne wyposażają prezydenta w wyjątkowo silną władzę. Może on powoływać ministra obrony, spraw zagranicznych i spraw wewnętrznych bez zgody premiera, wydawać dekrety niezależnie od parlamentu i ustalać wydatki państwowe. Może też uchwalone przez parlament ustawy, z którymi się nie zgadza, przedkładać referendum.

Do czasu wyborów parlamentarnych zachowuje on obok prezydentury również urząd premiera. Kadencja prezydenta trwa 7 lat. Nowo zaprzysiężony prezydent ogłosił amnestię powszechną obejmującą przestępstwa polityczne popełnione w okresie od kwietnia 1967 r. do chwili obecnej.

Kim są bohaterowie strajku?

Red. Zd. Antos donosi z Chile

ciężarówkami, w sumie ponad 50 tysięcy wozów, pozostają w rękach prywatnych. Większość członków konfederacji ma jedną lub dwie ciężarówki. Zarabiają sami lub przy pomocy zatrudnionych kierowców. Ta szara masa członkowska pozostaje w rękach mafii transportowych. Tu w przeważającej części nadają duże przedsiębiorstwa transportowe i one monopolizują od lat rynek. Rekiny transportowe pracują w dwójki sposób. Po pierwsze, sami przewożą towary, a po drugie — odstepują część ładunków ubogim „kuzynom”. Nie przejawia się w tym szlachetny, koleżeński gest solidarności, lecz zwykłą jaskrawą wyzysk. W zamian bowiem za odstąpienie ładunku otrzymują na ogół... osiemdziesiąt procent zysku. W ten sposób, nie pracując, zarabiają. W okręgu Molina obliczono, że zyski wielkich przedsiębiorców monopolizujących przewozy artykułów rolnych wynoszą 100 tysięcy escudosów tygodniowo na ja-

Reporterski zwiad „GK” w zakładach produkcyjnych

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

botnicy Jan Bochenek, Alojzy Ludwikowski i Władysław O-brok.

Stara rafineria w Trzebinie przyzywa obecnie swoją drugą młodzież. W stosunku do ub. roku zadania planowe zostały zwiększone o 12 proc. Planuje się tu m. in. szereg nowych uruchomień. I tak np. wyprodukowano już pierwszą partię oleju silnikowego dla potrzeb żeglugi oraz kolejowej trakcji spaliniowej.

W Południowych Zakładach Skórzanym „Chelmek” plan półroczny wykonano w 101,5 proc., w lipcu w 100,1 proc., zaś do połowy sierpnia już przekroczone plan miesięczny o 2700 par butów. W zakładach panuje dość trudna sytuacja, gdyż ze względu na urlopy zmalały możliwości produkcyjnego manewru, ale z drugiej strony nastąpiła wyraźna poprawa wskaźnika absencji chorobowej. Załoga w obliczu letnich perturbacji wykazuje pełne zrozumienie sytuacji i systematycznie wykonuje plany. Szczególnie dobrze pracuje Wydział 440, który pod kierunkiem wyróżniającego się mistrza Mariana Janika, Eugeniusza Maję i Czesława Smółki wykonuje codziennie po 8 tys. par butów przeznaczonych na eksport.

Warto tu zwrócić uwagę, że bardzo dobrze kształtuje się sytuacja na odcinku realizacji zobowiązań podjętych w ramach „akcji 30 mld”. Do półroczu wykonano już 62,7 proc. zobowiązań, dając na krajowy rynek dodatkowo m. in. 30 tys. par butów, 60 tys. m. kw. skór, 26,7 tys. m. kw. skóry wtródnę oraz 27 tys. ton wyrobów gumowych.

W okresie letniej kanikuly pracownicy „Chelmka” wypracowali m. in. w ośrodkach w Międzybrodziu, Kambodży, Szwajcarii i Miedzkiej, w Wiciu koło Ustki i w

czeskich ośrodkach zaprzysiężonej z „Chelmkiem” fabryki „Svit” z Gotwaldowa.

W zatrudniającej 4 tys. pracowników Fabryce Lokomotyw „Fablok” w Chrzanowie na urlopek przebywa obecnie około 500 osób, pomimo to rytm pracy nie uległ tu zakłóceniu. Zadania lipca wykonano w 100,2 proc., w sierpniu również nie powinno być gorzej, gdyż jak dotąd dzienne plany wykonywane są rytmicznie. Bardzo dobre wyniki osiągnięto tu w zakresie poprawy wskaźnika absencji chorobowej. W porównaniu do czerwca i lipca ub. r. — w tych samych miesiącach br. nastąpiła poprawa aż o 20 proc. Jest to efekt zwiększonej dyscypliny, umiejętnej propagandy, współpracy dyrekcji i kierownictwa ze służbą zdrowia oraz szeregu posunięć organizacyjnych.

Aktualnie w fabryce realizowane jest terminowo zamówienie eksportowe dla Maroka. Cztery lokomotywy wysłano już do Gdańska, montaż dwóch dalszych kończy się obecnie, a przygotowuje się stanowiska i zaplecze do wykonania kolejnej partii lokomotyw dla marokańskiego klienta. Ponadto codziennie o-puszczają zakłady duże ilości tradycyjnych wyrobów „Fabloku” — armatury hamulcowej, odkuwek, zestawów kołowych, przekładni dla tramwajów i lokomotyw. W najbliższym czasie zapadnie decyzja w sprawie podjęcia wielkich inwestycji w fabryce, które umożliwią zakładowi podjęcie w latach osiemdziesiątych specjalistycznej produkcji maszyn dla górnictwa miedzianego.

Dotychczas z czasów własnego ośrodka w Kryniczy oraz w Uście i Kolobrzegu skorzystało przeszło tysiąc pracowników, a z kolonii i obozów o-koło 800 dzieci.

KONRAD STRZELEWICZ

Grupa rebeliantów przeniknęła z ChRL do Indii

Premier indyjskiego stanu Naga oświadczył, że ponad 60-osobowa grupa „rebeliantów z plemienia Naga” przeniknęła na terytorium tego stanu z Chin. Aktualnie grupa ta przebywa w okolicach Kochimy i można się spodziewać, że wkrótce podejmie aktywną działalność antyrządową.

Ranny z przyszłą nogą czuje się dobrze

Jak poinformował w niedzielę dyżurny chirurg Szpitala Miejskiego w Przemyślu, stan traktoryzisty Stanisława Tarnawskiego, który przed kilkoma dniami poddany został operacji przyszycia zmiażdżonej i urwanej nogi — jest bardzo dobry. Kończyna wykazuje prawidłowe ukrwienie, chorey wykonuje już ruchy palcami.

Sierpniowa kanikula

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Obrzymi ruch panował na drogach naszego województwa. W sobotę zanotowano 13 wypadków drogowych, w tym jeden śmiertelny; wczoraj do godziny 19 na drogach panował spokój, a do Komendy Wojewódzkiej MO zgłoszono tylko 1 wypadek drogowy.

Duży ruch turystyczny notowano też na szlakach innych regionów kraju. Z informacji korespondentów PAP wynika, że w Sudetach wycieczkowiokoło 60 tys. osób; szczególnie dużo turystów zjechało też w Górę Świętokrzyską oraz w Bieszczady. (ans)

Przerwy w ruchu pociągów na szlaku Limanowa—Tymbark

Oddział Ruchowo - Handlowy PKP w Nowym Sączu zawiadomił, że w dniu 24 sierpnia 1973 r. nastąpi przerwa w kursowaniu następujących pociągów pasażerskich na szlaku kolejowym Limanowa—Tymbark: nr 6614, odjazd z Limanowej o godz. 8.51 nr 6617, odjazd z Tymbarku o godz. 9.46. Podróżni z tych pociągów prze-wiezieni zostaną pomiędzy stacjami Limanowa—Tymbark, autobusami.

Tow. Janowi ROGOWI

składamy wyrazy głębokiego współczucia i powodu śmierci Zony. Podstawowa Organizacja Partyjna, Rada Zakładowa, Rada Robotnicza i Dyrekcja PRE „Elektromontaż” Nowa Huta oraz koleżanki i koledzy

W Przejazdzie pod Gdańskiem

Autobus MPK zderzył się z pociągiem waskotorowym

4 osoby zginęły, 22 — ranne

GDAŃSK (PAP) 17 bm. wczoraj na przejeździe kolejki waskotorowej w Przejazdzie k/Gdańska zdarzył się tragiczny wypadek, w którym śmierć poniosły cztery osoby, a 22 zostało rannych. Autobus MPK ze Słupska, przewożący udających się do ośrodka wczasowego w Lebie pracowników Starachowickiej Fabryki Samochodów Ciężarowych zderzył się na przejeździe nie strzeżonym z pociągiem waskotorowym.

Na miejscu zginęły 3 osoby: pasażer pociągu — Wacław Kleloch z Wiślinki, pracownik Stocznicy Północnej, oraz dwie pasażerki autobusu, Janina Guzek i jej córka — Małgorzata. W szpitalu zmarła pasażerka autobusu — Ewa Gałka.

18 bm. w godzinach popołudniowych, w gdańskich szpitalach przebywały 22 osoby ranne w wypadku; stan 7 osób był ciężki. Wypadek zdarzył się na skrzyżowaniu linii kolejki waskotorowej z międzynarodową szosą E-81 łączącą Gdańsk z Warszawą. Mimo dobrego oznakowania przejazd stwarza niebezpieczeństwo dla ruchu drogowego.

Dochodzenie w sprawie wypadku prowadzi prokuratura powiatowa w Przemyślu Gdańskim. Kierowca autobusu został zatrzymany.

Stan zdrowia większości rannych uległ poprawie. W gdańskich szpitalach przebywało 19 bm. już tylko 20 osób. Jednakże 6 osób znajduje się nadal w stanie ciężkim.

Ofiary wypadku odczone zostały troskliwą opieką także ze strony gdańskich władz wojewódzkich, DOKP i Fabryki Samochodów Ciężarowych w Starachowicach. W niedzielę do Wojewódzkiej Stacji Krzywodawstwa w Gdańsku zgłosili się ochotniczo przebywający w czasach pracownicy Kopalni „Julian” w Jarosławcu ofiarujący krew dla rannych w katastrofie.

Groźba epidemii w Pakistanie

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) buchowi chorób epidemicznych. W Karachi obawiają się, że wśród 8 mln mieszkańców, które znalazł się bez dachu nad głową, może wybuchnąć cholera.

Władze sanitarne w Lahore zarejestrowały już 2 śmiertelne przypadki cholery w jednej ze wsi. Stwierdzono także wypadki malarii i dżynterii.

Mimo prowadzonych bez przerwy przez ostatnią dobę prac nad podwyższeniem wałów ochronnych wzdłuż Indusu w prowincji Sindh, rzeka — wzbrawna powodzią w Pendżabie — grozi zniszczeniem głównych tam. Jedną z takich tam chroni najważniejszy rurociąg gazowy kraju, którym transportuje się gaz z Beludżystanu.

Światowa Organizacja Zdrowia potwierdziła wiadomość, że w południowej części

Advertisement for Zbigniew Maryewski, a worker at the Limanowa Meat Processing Plant, who died of cholera on August 17, 1973. The ad includes details about his family and the funeral arrangements.

Z gospodar- nością na bakier

Rok 1973 został ogłoszony przez kierownictwo resortu budownictwa i przemysłu materiałami budowlanymi Rokiem Gospodarności, Porządku i Bezpiecznej Pracy. Słuszna to inicjatywa, gdyż właśnie w tej dziedzinie tkwią ogromne jeszcze rezerwy budownictwa.

Realizacja inwestycji pochłania coraz większe ilości materiałów. Na budowach odczuwa się brak wielu asortymentów — że wymienimy cement, stal, kruszywo, wyroby instalacyjne. A jednocześnie gospodarka materiałowa wykazuje wiele mankamentów i zwykłego marnotrawstwa.

Czy mobilizacja załóg budowlanych, w związku z ogłoszeniem Roku Gospodarności, przyniosła już efekty? Czy i na ile poprawia się na placach budów porządek i gospodarka materiałami?

Kontrola ujawniła...

Resort budownictwa przeprowadził wspólnie z organami NIK szeroką kontrolę, jak przedsiębiorstwa realizują wytyczne ministerstwa w zakresie poprawy gospodarności. Akcją kontrolną objęto 63 przedsiębiorstwa podległe 25 zjednoczeniom budownictwa, działającym na terenie 16 województw. Dokonano przeglądu 421 magazynów oraz 493 placów budów.

Poza nielicznymi przypadkami kontrola ujawniła brak ogólnego porządku na budowach. Szczególnie składowanie materiałów jest nieuporządkowane i nie dostosowane do potrzeb budowy oraz organizacji robót. W dalszym ciągu na kontrolowanych budowach brakuje niezbędnych warunków technicznych, umożliwiających prawidłowe magazynowanie materiałów.

Niedostateczna jest powierzchnia magazynów. Składowanie materiałów „na świeżym powietrzu” obniża ich jakość i powoduje ich niszczenie. W 112 magazynach i na 148 składowiskach stwierdzono przypadki zniszczenia materiałów właśnie wskutek wadliwego składowania. Dotyczyło to takich deficytowych materiałów, jak cement, wapno, płyty pilśniowe, stolarka budowlana, stal zbrojeniowa, drewno, a także prefabrykaty żelbetowe.

Pseudooszczędność nie pomaga

Pewien wpływ na wadliwe magazynowanie ma również nieprawidłowe rozładowywanie materiałów ze środków transportowych, zwłaszcza w przypadkach dostarczania ich po godzinach pracy. Brygady transportowe nie traktują przewożonych materiałów jako wspólnego dobra i nie wykazują troski o ich całość i jakość.

Kontrola ujawniła także, że nieprzechowywanie wielu magazynów do przechowywania materiałów budowlanych nie było spowodowane brakiem pieniędzy na ten cel, a wyprost przeciwnie — że pojęta oszczędność. Po prostu przy budowie zapłaca na budowach „zaoszczędzono” pewne sumy, ograniczając wydatki na urządzenia magazynowe i składowisk. Tego rodzaju oszczędności przyniosły w ostatecznym rezultacie poważne straty. Zarejestrowane tylko w 33 przedsiębiorstwach straty z powodu zniszczenia składowanych materiałów wyniosły w 1971 r. ponad 5 mln zł, a w 1972 r. prawie 5 mln zł, przy czym większość tych strat zaliczona była w poczet kosztów produkcji.

Tak więc pseudooszczędność szła w parze z samooszukiwaniem się.

Kontrola ujawniła dalej, że magazyny i składowiska nie zawsze są zabezpieczone przed kradzieżą. Na placach budów brakuje ogrodzeń, oświetleń, dozoru i kontroli wywozów materiałów. A zatem porządek i gospodarka materiałowa na budowach są w dalszym ciągu niezadowolające, a w wielu przypadkach notuje się wręcz karygodne zaniedbania.

Środki zaradcze

Wyniki kontroli były przedmiotem narady dyrektorów zjednoczeń, zorganizowanej przez kierownictwo re-

sortu budownictwa. Ustalono dalsze profilaktyczne kierunki działania, aby poprawić złą sytuację w dziedzinie porządku i gospodarki materiałowej na budowach.

Warto podkreślić, że dyrekcje zjednoczeń przysłały do tych zagadnień dużo uwagi. Dla przykładu: Śląskie Zjednoczenie Budownictwa Mieszkaniowego opracowało szczegółowy program działania, który nadzorowany jest przez specjalnie powołany sztab operacyjny.

W stosunku do winnych zaniedbań zostały wyciągnięte konsekwentne służbowe: w dwóch przypadkach zwolnienia z pracy ze skutkiem natychmiastowym, 30 upomnień, 17 ostrzeżeń, 17 przypadków pozbawienia premii. Równocześnie przyznano 5 wyróżnień tym, którzy wykazali wiele gospodarskiej inicjatywy. Zestawienie jednak tych liczb jest wymowne. Wciąż za mało dobrej roboty, w dalszym ciągu za dużo bałaganu i marnotrawstwa.

Zjednoczenia zobowiązane zostały przez kierownictwo resortu budownictwa do kontynuowania wysiłków dla zapewnienia sukcesu „Rokowi Gospodarności”.

Na budowach trwa batalia o oszczędność materiałów. Oby w drugim półroczu przyniosła lepsze efekty niż dotychczas!

TOMASZ BARSKI

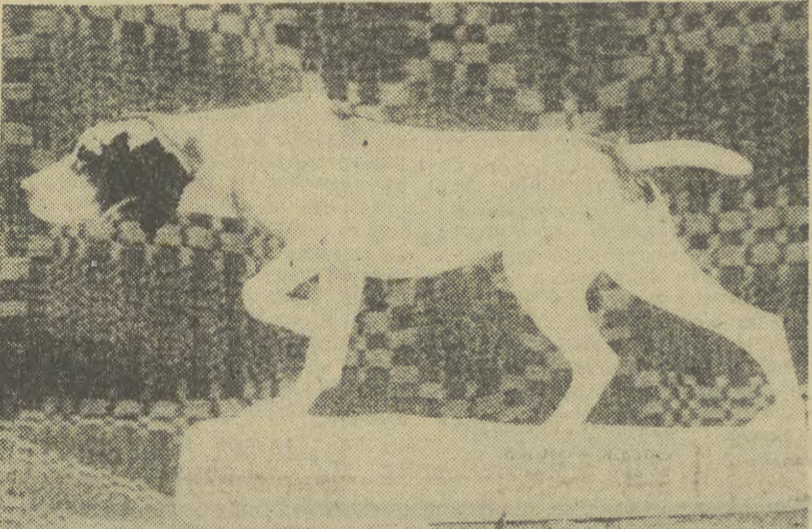


— Każdy lubi psa i chce mieć wiernego czworonożca... Jedni poprzestają na poczytnym kundlu, inni sięgają po psia elitę. A dla mnie szczytem marzeń był zawsze pies myśliwski... Łaik powie: No cóż, zwyczajny pies z... wyższą tresurą. Niezaprzeczalnie, każdy pies przejawia instynkt łowiecki, nie psem myśliwskim trzeba się urodzić... Nie wierzyć? Więc na przykład taka „stójka”, czyli wystawianie zwierzęcy. To zalety właściwe tylko pełnym rasom psów. Tego się nie nauczy, trzeba się z tym urodzić!

Ten charakterystyczny psi manewr — to ulubiona przez malarzy i rzeźbiarzy psia poza, utrwalona w wielu dziełach sztuki. Może nie wszyscy wiedzą na czym ona polega. Kiedy pies wychyła zwierzę, zamiera bez ruchu. Jakby uszytym do niewidzialna siła. Ma napięte mięśnie i przeważnie podniesioną do góry łapę. O człowieku można by powiedzieć: zamari w pół kroku.

Tę ceną myśliwską zaletę mają wyżły, czasem spaniele... I tym różnią się od innych psów nawet tych, które zalicza się do myśliwskich. Taki pies tak długo nie rusza się z miejsca, dopóki nie nadzieje myśliwy i nie da mu znaku...

— A więc jednak tresura! powie czytelnik. Oczywiście, nawet myśliwskie psy trzeba uczyć całego abecadła. Najpierw tresury domowej, a więc stadnia, chodzenia przy nodze, warowania, czy przycho-



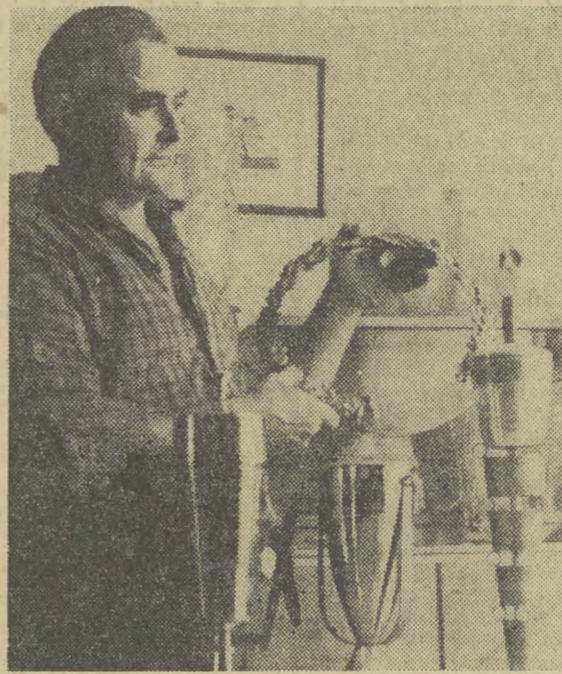
Wyżły idą w pole

dzenia do nogi na gwizd, rozkaz i na znak, czołgania się, siłkowania przez przeszkodę oraz aportu. Jednak właściwa tresura myśliwskiego psa jest zupełnie inna niż psów pokojowych czy podwózkowych!

Rozmawiam na ten interesujący temat z znanym hodowcą psów myśliwskich Kazimierzem Tarnowskim, którego gładkowłose angielskie pointery i krótkowłose wyżły niemieckie, wyróżniają się wysokimi kwalifikacjami myśliwskimi, roztawali jego hodowlę mieszającą się w Kończykach Wielkich pod Tarnowem.

— Z psem myśliwskim idzie się w pole i wprowadza stopniowo w arkana polowań na ptactwo lub zwierzęcą drobną — mówi K. Tarnowski. — Pies uczy się „okładac pole”, to znaczy przeskakiwać teren przed myśliwym zrywkami. Nie wolno mu daleko odchodzić. Pies nabyna kolejne umiejętności „wyparowania” zwierzęcy, czyli wypłaszania jej na rozkaz i „pracy na sferbowanym tropie”, co myśliwy określa jeszcze jako „wypracowanie postrzałków”, a więc odszukanie postrzałkowej przez myśliwych grubej zwierzęcy jak: jelenie, sarny, dziki. Tresura do polowania na drobną zwierzęcy trwa trzy miesiące; aby umiał zachować się przy polowaniu na dużego zwierzęcy, trzeba nawet dla wyżła pięć miesięcy.

Psa, który przeszedł z myśliwym pierwszy sezon, nazywa się w myśliwskiej gwarze — jednopolowym. Gdy więc usłyszycie, że pies jest w „drugim polu”, to znaczy, że poluje już drugi sezon. Psy żyją stosunkowo niedługo i okres ich przydatności w polu



jest krótki. Naukę zaczynają w dziewiątym miesiącu życia i są przydatne w polowaniu do osiągnięcia dwunastu lat. Trudno więc psu zdobyć najwyższe odznaczenia tzw. championat, który przysparza się, zgodnie z przepisami regulaminu jesiennych konkursów wyżłów, po trzykrotnym zdobyciu pierwszego miejsca na ogólnopolskich zawodach.

Jak trudne to osiągnięcie, dowodzi fakt, że w Polsce wydano dopiero dwa takie dyplomy. Otrzymały je psy Kazimierza Tarnowskiego. To sukni BRUTAR PERŁA oraz BESTA od JARDY — przedstawicielki gładkowłosych wyżłów angielskich i krótkowłosych wyżłów niemieckich. W Polsce odbywa się wiele ogólnopolskich konkursów dla wyżłów. Oprócz takich jesiennych imprez, rozgrywa się na wiosnę ogólnopolskie „field-trialsy”, które organizuje Woj. Rada Łowiecka w Krakowie. Są to bardzo trudne imprezy, gdyż psy chodzą parami i muszą wykonywać jednocześnie te same czynności. W 1967 r. zwyciężyła w nich wyżlica PERŁA, o której wyżej, świecąca potem triumf w championacie.

Pośród nazw psów, które wymieniłem, powtarza się wyraz BRUTAR. Określa on bliżej pochodzenie psa, gdyż jest skrótem oznaczającym hodowlę. Powstał on z połączenia pierwszych sylab dwóch nazwisk: Antoniego Brudnickiego, z którego hodowli pochodziła suka, która dała właśnie początek hodowli Kazimierza Tarnowskiego.

JERZY ORLEWSKI

Zamknięte z powodu urlopu

Jak zwykle o tej porze roku coraz częściej i gęściej witają nas w sklepowych witrach wywieszki informujące, że „sklep zamknięty z powodu urlopu personelu”. Czasem jako powód podana jest choroba, czasem dla niepoznaki remont lub remont. Jak go zwal tak go zwal, najważniejsze, że placówka jest nieczynna, a klient musi biegać dalej po zakupy i to bez żadnej gwarancji, iż sklep sąsiedni też nie okaże się zamknięty...

Historia ta powtarza się co roku, co roku też w porze urlopów i letniej kankiły mieszkańcy większych i mniejszych miast cierpią z powodu niedowładu handlowej działalności. Sklepy nieczynne w ogóle lub otwarte tylko pół dnia, niejednokrotnie gorzej zaopatrzone (np. zmniejszone dostawy mleka, serów, i innych towarów łatwo psujących się) to prawdziwa plaga dla nabywców. Wtedy łatwo zapomina się o calorocnej działalności zmierzającej do poprawy zaopatrzenia i warunków dokonywania zakupów.

Podstawową przyczyną tych niewygód, które w charakterze egipskich plag spadają na klientów, jest niedostatek sprzedawców. Mimo licznych starań ze strony handlowych władz, dyrektorów przedsiębiorstw, czy kierowników sklepów, brakuje kandydatów do zawodu handlowców. Nie ma chętnych do pracy ani na pełnym etacie, ani na półetacie, czy wręcz dorywczo — po kilka godzin w tygodniu. Niska atrakcyjność tego zawodu — przeszkadza zdecydowanie w poprawie warunków zakupu i obsługi nabywców. A tymczasem zwiększone dostawy, aż proszą się o zwiększenie liczby ekspedientów. Skoro bowiem pozostajemy przy dotychczasowym poziomie zatrudnienia przez ręce „starych” sprzedawców przechodzi coraz więcej towarów, coraz częściej trzeba sięgnąć na wysoką półkę, schylić się do najniższej, wejść na zaplecze, słowem, pracy przybywa i to pracownicy wcale nielekkiej. W tej sytu-

tuacji oczywiście zawód sprzedawcy staje się coraz mniej atrakcyjny i coraz mniej osób reflektuje na zatrudnienie w tym dziale gospodarki. Ot, błędne koło. Tym bardziej, że równocześnie przemysł, oferujący znacznie lepsze warunki, stale zgłasza zapotrzebowanie na nowych pracowników. Trzeba by więc zrobić coś, by praca w handlu stała się odpowiednio konkurencyjna do zatrudnienia w przemyśle. By wysiłki, jakie wkłada się w zwiększenie i uatrakcyjnienie produkcji, były widoczne w sklepie, tzn. aby było dość miejsca na wyeksponowanie towarów tak, by klient mógł bez trudu nie tylko dobrać, ale i obejrzeć nowości, których coraz więcej dostarczają przemysłowi oraz, by sprawną obsługą ułatwiała dokonanie wszelkich transakcji. Dwa warunki niby proste, ale nie tak łatwe do spełnienia, gdyż wiąże się z inwestycjami w handlu i problemami zatrudnienia, w skład których wchodzi warunki pracy i płacy. Jest to jednak kolejny i niezbędny wysiłek jakiegoś musi dokonać nasza gospodarka.

A swoją drogą — oprócz wielkich problemów do rozwiązania — spora można by zrobić na własnym podwórku przez nieco sensowniejsze rozplanowanie urlopów, tak aby nie przypadły one równocześnie dla kilku sąsiadujących ze sobą sklepów tworząc w ten sposób z niektórych dzielnic miasta idealną handlową pustynię. Jeżeli placówka może być czynna tylko przez pół dnia, z przyczyn całkiem dla klienta niejasnych, wybiera się na zamknięcie porę popołudniową, kiedy wiadomo, że największą liczbę klientów w sklepie w tym czasie widać w sklepie — ale przecież dokuczliwe. I trudno pod przykrywką wielkich problemów, które czekają na załatwienie — przemycić tego rodzaju pseudoorganizacyjną działalność. Mogłby nasz rodzimy Merkurs wykastować w tej materii nieco więcej pomysłów, pracy przybywa i to pracownicy wcale nielekkiej. W tej sytu-

Temat studenckich praktyk robotniczych wcale nie jest nowy. Na łamach prasy przewija się od lat pięćdziesiąt, zaś akcja okrzepła na tyle, że stała się niestanowiącą częścią wychowawczego programu uczelni. Nie dziwi nikogo już fakt, że w każde wakacje większość zakładów, przedsiębiorstw i instytucji w całym kraju staje się miejscem miesięcznej pracy przyszłych słuchaczy I roku studiów, dla których „studenckie praktyki robotnicze stanowią integralny element systemu społecznych doświadczeń (...) zbliżenie do problemów życia gospodarczego i społecznego kraju oraz poprzez nawiązanie bezpośrednich kontaktów ze środowiskiem robotniczym i chłopięcym, bliższe poznanie ich pracy i problemów” (tak to sformułowano w programie praktyk). Zastanawia jednak, dlaczego jeszcze nie wszyscy właściwie pojęli rolę praktyk, nie wszystkie zakłady poważnie traktują oferty składane przez uczelnie — i vice versa. Nade wszystko zaś budzi zastrzeżenia nierozumienie w wielu wypadkach faktu, że praktyki to przede wszystkim jeden z ważniejszych elementów programu wychowawczego. Ze studenci przejmą dobre wzory stosunków międzyludzkich tylko wtedy, jeśli ich pobytowi w zakładzie towarzyszy atmosfera dobrej roboty, dobrego przykładu. A że z tym bywa często na bakier, przekonałam się sama, gdy wspólnie z Jerzym Poradowskim, zajmującym się praktykami z ramienia ZW SZSP — odwiedziłam kilka krakowskich zakładów. Zresztą zupełnie przypadkowo wybranych z długiej listy.

ODSLONA PIERWSZA

Miejsce: Krakowskie Zakłady Artykułów Gospodarczych Przemysłu Terenowego, ul. Lwowska 2.
Czas: dzień powszedni, godzina 11.00.

Interlokutory: Bogusia, Anna, Maria (studentki Politechniki Krakowskiej) oraz mistrz Henryk Noworyta.

— Jak leci praktyka? Od 6.00 do 14.00 przy maszynie. Próbuję bez przerwy. Nie ma mowy o objaniu się. Patrz na ręce. Nawet stoją przy naszych stanowiskach. Czy praca ciężka? — Bardzo. Ostra biała kapeczka ręce (to dziewczyny pokazują poronione dłonie), gdy łoczymy oprawy do laterek, zaparzaczki do herbaty... Rękawiczki ochronne? — Ależ tak. Po kilkunastu staniach staniach dostają się. Tyle tylko, że po jednym dniu używania odebrano je. Stwierdzono, że są zbyt cienkie. Przeszkolenie bhp? — Było. Mówiono o niebezpieczeństwach zagrożających pracownikom. Potem każdy poszedł na swoje stanowisko. Ile zarobimy? — Praca na akord (tu szybkie obliczenia). Niewiele. Bardzo niewiele. Codziennie zmieniamy profil produkcji, wykonujemy inne wyroby. A nie potrafimy jeszcze tak szybko „przełączać się”. W każdym razie około 25—30 zł dziennie. Stosunek załogi?... Zycielny. Mówią o nas: specjalnych trudności nie robią (to samo zresztą powtarza mistrz, dodając: dziewczyny spokojnie, pracowite). Nasi

opiekunowie, komendant? — Tego z SZSP wzięliśmy dwa razy. W pierwszym dniu pracy, a potem jak przyszedł zebrać po 3 zł na zameldowanie i dał mi wypełnione karty wstępu do klubu „Pod przewoźniczką”. Nie wiemy, jak się nazywa, ani jak z nim nawiązać kontakt. Zresztą nikt się nami specjalnie nie zajmuje. Jesteśmy traktowani po prostu jak pracownicy zakładu, z tym, że na znacznie niekorzystniejszych warunkach od stałe tu zatrudnionych.

ODSLONA DRUGA

Miejsce: Szpital im. S. Zeromskiego w Nowej Hucie.
Czas: godzina 12.30.
Interlokutory: Ela, Krystyna, Lucyna, Andrzej, Rysiek — studentki AM.

Ilu nas pracuje? — Dwadzieścia osób, ale na zmianie. W charakterze salowych. Zakres obowiązków? — Można to

na to wskazać. A 1.150 złotych nie chodzi piechotą. Poznaliśmy też szpital od podszewki, mamy możliwość sprawdzenia, czy dokonaliśmy właściwego wyboru zawodu. Ponadto dużo satysfakcji daje kontakt z chorymi, świadomość, że jest się im potrzebny. Szkoda tylko, że nikt z personelu nie zainteresował się nami pod kątem naszej przyszłej pracy, nie zapoznał ze strukturą szpitala. Negatywy? — Nie wychodził tuw. program popaprodukcyjny, o którym tyle mówiono. Choć, prawdę powiedziawszy, wcale go nie znamy, gdyż kartka ze spisami imprezami mignęto nam tylko przed oczyma.

ODSLONA TRZECIA

Miejsce: stacja PKP przy ul. Rzemieślniczej.
Czas: godzina 13.30.
Interlokutory: Jan Malina, ogrodnik.

NIE BOJĄ SIĘ BĄBLI NA DŁONIACH, ALE...

określić: przynieść, wynieść, pozamatać. Każdy wydaje polecenie, które musimy wykonywać. A więc lekarze, pielęgniarki, portierzy i salowe. Te ostatnie najwięcej. „Walią” do nas ra „ty” i często musimy je wyreczować z obowiązkiem. — Czy personel szpitala wie, że jesteśmy studentkami? — W większości nie. W każdym razie na pewno nie lekarze. Na początku nawet dochodziło do humorystycznych scenek. Ot, na przykład jesteśmy na sali operacyjnej (z przyziału stanowią), a tu najpierw salowa pyta, skąd wzięliśmy się tutaj, potem pielęgniarka, wreszcie i lekarz pyta o to samo. Jak wyglądało wprowadzenie do szpitala? — Od razu kierowaliśmy się na wyznaczony oddział. Potem było szkolenie bhp; taki szybki i krótki kurs, ale ciekawy. No i robota; mycie chorych, rozdawanie posiłków, sprzątanie sal, ubikacji, korytarzy, wynoszenie śmieci. Działamy tylko, że co kilka dni prosimy o wymianę białych fartuchów. Aż głupio tłumaczyć, że przy takiej robocie trudno utrzymać ich czystość. Czy jesteśmy zadowoleni z pracy? — Nie narzekamy. Wiemy, że to praktyka robotnicza. Nazwa

Student już wyszł. Jaką godzinę temu. Był tu ich przelotny, tak przynajmniej powiedział, i zabrał wszystkie dziewczyny. Czy to komendant? — Nie wiem. Nie wiem także, dlaczego zabrał je tak wcześnie. Powinny pracować do godziny 14.00. Czy pracę mają ciężką? — Ale skąd! Porządkują teren, inspekta, przepokupują kompost. Chciałoby się rozmawiać z ich opiekunem? — Inżynier Albinśka jest na urlopie. Jej zastępczyni, p. Wnek „na chorobowym”.

ODSLONA CZWARTA

Miejsce: ZBP „Budostal”.
Czas: godzina 14.30.
Interlokutory: zastępca dyrektora Edward Barszow, naczelnik Wydziału Zatrudnienia i Płac Władysław Wanicki i Włodzimierz Łaskowski.
— Przyszliście za późno. Studentki skończyły już pracę. Na budowach naszego przedsiębiorstwa w Krakowie pracuje 170 osób z PK. Przy budowie Huty „Katowice” — 120 studentów z AGH. Cieszymy się z praktyki, to duży

pomoc młodych rąk w czasie sezonowego spiętrzenia pracy i absencji urlopowej. Zawiedliśmy się jednak w tym roku na AGH. Podpisana 22 maja br. umowa przewidywała, że uczelnia skieruje do nas kilkuset studentów na praktyki, a w ostatniej chwili wycofała się z zobowiązania. Powód? Odmówiliśmy zakwaterowania studentów, jako że nie mamy na tyle własnych miejsc w hotelach, by móc zapewnić mieszkanie dodatkowo 40 osobom. W zamian zaproponowaliśmy zwrot kosztów za akademiki. Niestety, nie przyjęto tych warunków, choć były ustalone przed umową. W ten sposób aż cztery przedsiębiorstwa straciły ludzi, na których bardzo liczyły. Co u nas robią studenci? — Zatrudnieni są przy robotach ziemno-betonowych. Nie narzekamy na nich. Niejednokrotnie pracują lepiej od naszych załóg — są bardziej solidni i obowiązkowi. Ile zarobią? Z półrocznego rozrachunku: od 1.600 do 2.200 zł. To praca na akord.

REFLEKSJE. Cztery zakłady — cztery zgoda odmienne warunki pracy i plac. Stosunek zakładów pracy do SPR-ów także różny: często studentów traktuje się jak „dopuszt boży”, choć na ogół wywiązują się solidnie ze swojej pracy, zarabiają o połowę mniej niż przeciętni robotnicy. Zdarza się, że są oni zaledwie tolerowani. Poważne obawy budzi praca komendantów hufców oraz pełnomocników d/s praktyk na poszczególnych uczelniach (z wyjątkiem UJ, który może być wzorem dla innych szkół). Według regulaminu komendantem może być wyłącznie pracownik naukowy uczelni. Tymczasem z reguły nie ma on czasu, a może i ochoty zajmować się sprawami SPR-ów. Choć otrzymują za to wynagrodzenie — opiekę nad studentami przekazują swemu zastępcy, zwykle też studentowi. O niezbyt trafnym doborze opiekunów hufców mówi się już od 5 lat, a do tej pory jakoś nie się nie zmieniło. A przecież to właśnie ci ludzie kształtują pierwsze wyobrażenia o uczelni.

Bałagan organizacyjny towarzyszy wielu praktykom. Zresztą już od momentu, gdy uczelnia na łapę—capu zawierają umowy z przedsiębiorstwami. Rezultat tego działania jest zaś taki, że zakłady nie mają czasu na odpowiednie przygotowanie się i kiedy młodzi pojawiają się — „zapychają nimi dziury”. Jeśli do tego dodać mało zainteresowanie komendantów hufców — obraz będzie wymowny. Zdaje sobie sprawę z tego, jak bardzo trudno znaleźć 6 tys. odpowiednich miejsc w zakładach, jak ciężko zapewnić dobre warunki pracy młodym, ale przecież najwyższą siłą pora, aby zacząć myśleć o tym wcześniej, nie tuż przed rozpoczęciem praktyk. Najwyższy czas nauczyć się unikać starych błędów. Bo studenci nie boją się pracy, nie boją się bąbli na rękach, ale deprymuje ich zła organizacja praktyk, aprobowanie anomalii, z którymi spotykają się na co dzień.

TERESA BĘTKOWSKA

CO PISZA INNI

„W Wielkiej Brytanii na stu profesorów uniwersytetu przypadają dwie kobiety; stanowiska asystentów w 80 proc. obsadzone są przez mężczyzn. Mężczyźni są w 60 proc. nauczycielami w szkołach powyżej podstawowej, natomiast w szkołach elementarnych uczą tylko nauczycielki (...) Jeszcze gorzej reprezentowane są kobiety w Niemieckiej Republice Federalnej. Stanowią one 45 proc. nauczycieli szkół elementarnych, jednakże tylko 0,6 proc. profesorów. Nie bardzo zachęcający jest wynik jednej z ankiet: 90 proc. mężczyzn — profesorów uniwersytetu — wypowiedziało się przeciwko dostępowi kobiet do ich zawodu (...) W Wielkiej Brytanii jeszcze dziś są uniwersytety, na których nie mogą się immatrykulować zamężne studentki”.

FRANKFURTER ALLGEMEINE ZEITUNG

„Do niedawna mało uwagi poświęcano przestępczości kobiet. Co siódme przestępstwo popełniane jest przez kobietę; ponadto jest przekonanie, że większość wypadków gwałcenia prawną przez kobiety sprawcą są do włamań lub biernych występów jak paserstwo. Jednakże ten obraz sytuacji uległ całkowitej zmianie. Kobiety biorą coraz bardziej aktywny udział w planowaniu przestępstw (...) W latach 1970—1971 liczba przestępstw dokonanych przez mężczyzn z udziałem kobiet wzrosła przeciętnie o 11,8 proc. w porównaniu z 16,6-procentowym wzrostem tego rodzaju przestępstw dokonanych przez kobiety. Jednakże konkretne liczby mogą być znacznie wyższe. Oblicza się bowiem, że trzy razy więcej dziewcząt — niż wynosi liczba skazanych — otrzymuje w związku z agresywnym zachowaniem tylko napomnienie”.

(THE SUNDAY TIMES)

„Nieliczona jest na południu Włoch liczba wsi, w których liczba mężczyzn zdolnych do pracy spadła w praktyce do zera. Kobiety, dzieci i starcy mieszkają w zrzuconych chałupach i oczekują cudu. Mężowie i synowie włączyli się w proces produkcyjny na polu kraju, albo odwieźli się wyjechać za granicę do pracy w NRF, Belgii czy Francji. Niekiedy razem z rodziną zaczęli się w kłócić z bliżej położonymi miastami włoskimi (...), znajdując w najlepszym razie pracę jako sołtys czy strażnik w parkach. Utrzymuje się nadal stereotyp „Terrone” — analfabeta z południa, nie wiedzący jak żyć w wielkim mieście, wędrującego po ulicach z tekturowym pudłem, w którym znajduje się cały jego dobytek”.

FRANKFURTER RUNDSCHAU

„80 proc. najpopularniejszych programów telewizyjnej USA zawiera sceny gwałtu. Najbardziej nasycone gwałtem i przemocą są programy przeznaczone dla dzieci. A dzieci amerykańskie w ciągu pierwszych 15 lat życia więcej czasu spędzają przed telewizorem niż w szkole. Z badań prowadzonych przez psychologów (...) wynikałoby, że zachodzi bezpośredni, istotny związek między ilością gwałtownych scen oglądanych w telewizji a stopniem agresywności ujawnlonym w postawach i zachowaniach amerykańskiej młodzieży”.

(LE MONDE)

„Traktaty na temat moralności katolickiej były od wieków w dwóch trzecich poświęcone grzechom związanym z szóstym i dziewiątym przykazaniem (...) czyli sprawom seksu. Zbyt mało natomiast miejsca poświęcono niesprawiedliwości społecznej, nienawiści, wyzyskowi, wojnie. A w tym właśnie kierunku ewoluje dzisiaj pojęcie grzechu”.

(LA CROIX)

CO PISZA INNI



W kubańskim uzdrowisku nadmorskim Santa Maria del Mar w pobliżu Hawany sezon trwa od maja do września. Miejscowość cieszy się dużym powodzeniem, na niedzielny odpoczynek przyjeżdżają tu tłumnie mieszkańcy stolicy. CAF — Prensa Latina

Nie istnieje „choroba, na którą managerowie i kadry kierownicze zapadaliby częściej, niż przeciętny robotnik. Zdrowiu szefa nie zagraża też jakieś szczególne niebezpieczeństwo”. Tak brzmi jeden z końcowych wniosków, do jakich doszedł dr Henry J. Johnson po przebadaniu ok. 25 tys. osób z kadr kierowniczych. Dr Johnson jest przewodniczącym wydziału medycznego amerykańskiego Life Extension Institute w Nowym Jorku.

Jego optymistyczna diagnoza jest tym bardziej zaskakująca, że prognoza zdrowotna kadr kierowniczych przed 10 czy 15 laty nie wyglądała bynajmniej różowo. Wielu lekarzy uważało wówczas, że pośpiech i stresy nowoczesnego życia zawodowego muszą szczególnie zagrażać wielu managerom i oznaczać ich przedwczesną śmierć. Nowe badania statystyczne radykalnie zmieniły ten pogląd.

Stanowisko — a zdrowie

Według tradycyjnego poglądu, serce ambitnego kierownika narażone jest na szczególne obciążenie. Przede wszystkim miał się on spodziewać większego zagrożenia naczyniowo-cierpiąca na bóle serca i zaburzenia krążeniowe, niż kadry kierownicze. Dotyczyło to bez wyjątku wszystkich grup wieku.

Pięcioletnie badania dr Lawrence E. Hinkle'a z uniwersytetu Cornell wykazały jednak coś wręcz przeciwnego. Badanie objęło 270 tys. mężczyzn — urzędników wielkiego amerykańskiego towarzystwa telefonicznego Bell System. Okazało się wówczas, że robotnicy, urzędnicy i mistrzowie częściej cierpią na bóle serca i zaburzenia krążeniowe, niż kadry kierownicze. Liczba dolegliwości sercowych i wieńcowych malała nawet, im wyższe stanowisko zajmowali badani. Dr Hinkle doszedł do wniosku, że „im większe sukcesy ma manager, tym rzadziej — według wszelkiego prawdopodobieństwa — zagrażają mu zaburzenia sercowe”.

Według jednej z pozostałych, powszechnie akceptowanych opinii, szefowie w dużej mierze także mają skłonność do owrzodzeń żołądka i jelit.

Zaden konkretny dowód nie popiera tej teorii. Wrzód jest częstą dolegliwością, zwłaszcza u mężczyzn. W samych chłopcach

Zdawałoby się, że w kraju o tak wysokim potencjale ekonomicznym i standardzie życiowym jak NRF, problem ludzi bez dachu nad głową nie powinien istnieć. A jednak... Liczba ludzi bez mieszkań według oficjalnych statystyk, wynosi 500 tys.; niektórzy szacują ją na milion do kilku milionów. Ważniejsze jest i to nie ulega wątpliwości, że takich osób będzie coraz więcej.

Obecnie na przedmieściach Hamburga, Monachium czy Dortmundu, w budach skłoczonych z desek, w prowizorycznych pomieszczeniach barakowych koczują ludzie, którym się w życiu „nie powiodło”. Jeden z socjologów zachodniemieckich, prof. W. Zoellner zajął się zbadaniem sytuacji tych ludzi. Pisze on, że:

„Buduje się naprawdę dużo, lecz nowe mieszkania nie są dostępne dla przeciętnej obywatela. W wielkich miastach właściciele starych domów wola je rozebrać i wnieść luksusowe wieżowce o od-

powiednio wysokich czynszach. Nie tak dawno we Frankfurcie n. Menem doszło na tym tle do ostrych starć z ludźmi, którzy nie chcieli wyprowadzić się ze starych budynków. Musiała interweniować policja. W starciach było wielu rannych, a demonstracje przeciw samowoli kamieniczników trwały kilka dni. Oczywiście ludzie ze starych czynszówek otrzymują pomieszczenia zastępcze, ale zwykle w barakach na obrzeżach miast. Tymczasem tysiące nowych mieszkań w centrach miast stoją puste. Właściciele wcale się tym nie martwią — ceny mieszkań idą stale w górę”.

Kogo chroni prawo?

W NRF istnieje tzw. budownictwo socjalne. Korzystają z niego pracownicy niższej zarabiający i placą niższe komorne. Rzecz w tym, że takich mieszkań buduje się coraz mniej. Niektóre miasta już wyzerowały swój wieloletni limit, np. w Dortmundzie w 1969 r. powstało 3.600 mieszkań typu socjalnego, ale w 1971 r.

Antydarwinisci w USA

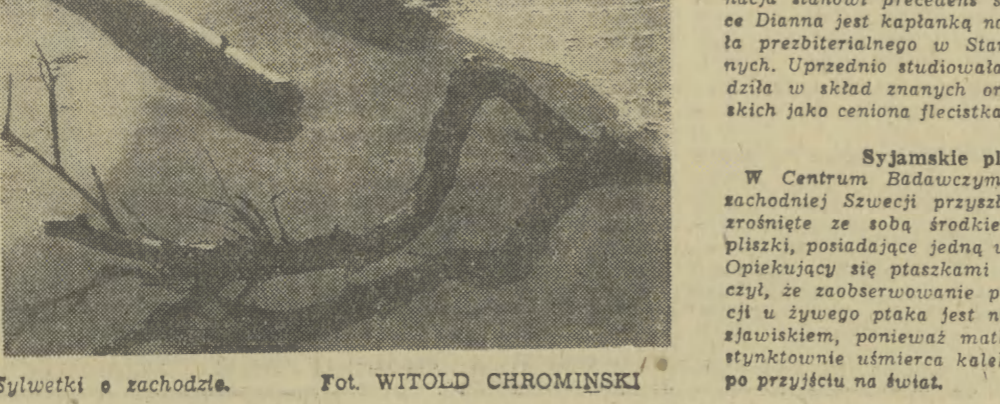
Po wielu dniach gorących dyskusji Stanowa Komisja Szkolna stanu Kalifornia głosami 7:3 zdecydowała, że w podręcznikach szkolnych może być podana wiadomość o ewolucji człowieka, ale nie jako stwierdzonej prawda, tylko teoria. Akcję tę podjęła Komisja na skutek skarg wielu rodziców, że z ksiązek usunięta została historia o stworzeniu człowieka w raju na podstawie Biblii, a podana została teoria ewolucji jako fakt nie ulegający żadnej dyskusji.

Kapelan w spódnicy

Wydało się, że amerykańscy marynarze będą obecnie z większą niż uprzednio uważać słuchać kazań swego kapelana. Kapelanem US NAVY została bowiem ostatnio przystojna 32-letnia Kalifornijka Florence Dianna. Jest ona pierwszym kapelanem w spódnicy w historii amerykańskich sił zbrojnych, a wydaje się również, że jej nominacja stanowi precedens światowy. Florence Dianna jest kapłanką narodowego kościoła prezbiterialnego w Stanach Zjednoczonych. Uprzednio studiowała muzykę i wchodziła w skład znanych orkiestr amerykańskich jako cembalista.

Syjamskie piskliki

W Centrum Badawczym Ornitologii w zachodniej Szwecji przysłał na świat dwa zrosnięte ze sobą środkiem ciała piskletka piskliki, posiadające jedną wspólną kończynę. Opiekujący się pisklami ornitolog oświadczył, że zaobserwowanie podobnej deformacji u żywego ptaka jest niezwykle rzadkim zjawiskiem, ponieważ matka zatruwała instynktownie uśmiecha kalekę piskletki zaraz po przyjęciu na świat.



Sylwetki o zachodzie. Fot. WITOLD CHROMIŃSKI

Symbol współpracy

Leży w samym sercu Indii centralnych, tam gdzie do naszych czasów zachowały się stare, prymitywne piece hutnicze. Ten kombinat metalurgiczny w Bhalai stał się symbolem nowych Indii, a jednocześnie pomnikiem współpracy radziecko-hinduskiej. Kombinatem jest jednocześnie ośrodkiem szkoleniowym, przez który przeszła nowa plejada hinduskich mistrzów żelaza i stali: inżynierów, techników i wykwalifikowanych robotników. Od radzieckich specjalistów przejęli wiedzę i doświadczenie, które teraz z pomocą dla kraju stosują już nie tylko w Bhalai, ale również w Bokaro, gdzie rozbudowuje się nowy gigant hutniczy. Również przy radzieckiej pomocy.

Porównując warunki budowy obu wielkich hut, dyrektor naczelny „Bokaro Steel Limited”, M. S. Lal, powiedział mi: „W Bhalai pracowała grupa radzieckich specjalistów najwyższej klasy. Nasi inżynierowie wiele się od nich nauczyli. Doświadczenie tamtego poligonu budownictwa przemysłowego odgrywa ogromną rolę w realizacji projektu bokarskiego kombinatu. Tu idziemy już po przetartym szlaku.”

Bhalai zapalił pochodnię, która oświetliła drogę do Bokaro. To będzie obiekt znacznie większy i wyposażony w skomplikowaną aparaturę. Tu będziemy mieli wszystko z najnowszych zdobyczy radzieckiej metalurgii, a to oznacza najnowsze zdobycze hutnictwa światowego. Wspólnie dla obu obiektów jest jedno — atmosfera braterskiej współpracy specjalistów radzieckich z hinduskimi inżynierami, technnikami i robotnikami”.

Następnie dyrektor stwierdził, że dwunarodowy kolektyw budowniczych kombinatu hutniczego stał się monolitem. Podział zadań wyglądał tak, że specjaliści radzieccy kierują programem technicznym, zaś strona administracyjna spoczywa w rękach gospodarzy.

JASKINIOWE SANATORIUM

Znany węgierski klimatolog zajmujący się naukowym badaniem jaskiń, dr Istvan Fodor — współpracownik jednego z Instytutów Węgierskiej Akademii Nauk — prowadził w ciągu 15 lat systematyczne badania nad możliwością wieloletniego wykorzystania jaskiń i rozpoznaniem ich właściwości klimatycznych. Okazało się, że powietrze jaskiń zawiera spore ilości jonów wapnia, wyrównaną temperaturę i ciśnienie, co jest niesłychanie korzystne przy regeneracji ludzkich organizmów.

Węgrzy są bogate w jaskinie; niektóre z nich są już dawno odkryte, a wiele nawet zagospodarowanych. Najczęściej służą one turystom. Oświetlone odcinki można oglądać podziwiając bajkowo piękny krajobraz, stalaktyty, stojące kamienne stupy, z których wiele dochodzi do wysokości 25 metrów i posiada średnicę podstawy ok. 8 metrów.

Dr Fodor badał różne jaskinie umieszczając w nich specjalne przyrządy. M. in. jaskinie Topolca, chłodne jaskinie Abaliget i wręcz lodowate przy Telkibanga. Przyrządy dostarczały w okresie badań tysiące danych, które następnie zostały opracowane przez komputer. Naukowcom dowiedziono, że np. temperatura w jaskini przy Abaliget waha się zarówno w lecie, jak i w zimie w granicach 10—11°C i od 1966 roku nie ulega istotnym zmianom. Ten wyrównany jaskiniowy klimat jest właśnie wyjątkowo cenny dla lecznictwa.

Od roku 1970 uodostępniono jedną z jaskiń składającą się z dwóch grot dla celów leczniczych. Rozpoczęto tu wprawdzie jeszcze w roku 1959 leczenie cierpiących na astmę i chroniczny bronchit górników. Temperatura w tych grotach we wszystkich porach roku kształtowała się w granicach 10°C. A powietrze posiada wysoką zawartość jonów wapnia. Jednak dopiero od roku 1970 zaczęto organizować leczenie chorych w sześciu trzytygodniowych turnusach, współpracując z pobliskim szpitalem. Na kuracji pod ziemią w jaskini przyzywały pacjenci pod opieką lekarzy po sześć godzin dziennie. Z leczenia skorzystało ponad dwa tysiące chorych w tym 500 cudzoziemców. W wyniku kuracji ponad 40 proc. pacjentów zostało całkowicie wyleczonych, zaś u 49 proc. — stwierdzono znaczną poprawę zdrowia.

Instytut Zdrowia WRL uznał po ostatnio zakończonych badaniach jaskinie w Topolca za szczególnie przydatną do leczenia chorób organów oddechowych. Powietrze w tej jaskini jest o wiele cieplejsze niż w innych, idealnie czyste, a w pobliżu znajduje się szpital, który może być ściśle związany z systemem leczenia jaskiniowego. Jedynym warunkiem leczenia chorych w tej jaskini jest ograniczenie, a nawet całkowite zakłócenie ruchu turystycznego. Klimatolodzy-jaskiniowcy, a również naukowcy węgierscy uważają za konieczne przystosowanie tylko do celów leczniczych właśnie tej jaskini i postulują wybudowanie specjalnego pasażu łączącego szpital z jaskinią.

Wydostać. Jest napiętnowany, znajduje się poza nawiasem społeczeństwa „syty i prawomyślny”. Prof. Zoellner stwierdza dosłownie: „Kto nie potrafi utrzymać porządku w kłitce, w której mieszka pięćro dzieci i które bawia się na dworze w błocie, tego nazywa się brudasem i niechlujem. Kto w niedzielę wieszka bieliznę na sznurze przed domem, obraża godność „dobrych” obywateli, którzy udają się do kościoła muszą przechodzić koło takich „parszywych” osiedli.”

Wielu zrozpaczonych znajduje pociechę w alkoholu. Jeśli ktoś z osiedla dla bezdomnych chce wynająć nawet skromne mieszkanie w Innej dzielnicy miasta, właściciel domu pyta przede wszystkim o poprzedni adres. Kiedy odpowiada się, że kandydat mieszka w „dzielnicy zadumionych” pada z reguły odpowiedź: „Niestety, przykro mi ale mieszkanie jest już wynajęte”.

Druga strona medalu

Węgry są bogate w jaskinie; niektóre z nich są już dawno odkryte, a wiele nawet zagospodarowanych. Najczęściej służą one turystom. Oświetlone odcinki można oglądać podziwiając bajkowo piękny krajobraz, stalaktyty, stojące kamienne stupy, z których wiele dochodzi do wysokości 25 metrów i posiada średnicę podstawy ok. 8 metrów.

Dr Fodor badał różne jaskinie umieszczając w nich specjalne przyrządy. M. in. jaskinie Topolca, chłodne jaskinie Abaliget i wręcz lodowate przy Telkibanga. Przyrządy dostarczały w okresie badań tysiące danych, które następnie zostały opracowane przez komputer. Naukowcom dowiedziono, że np. temperatura w jaskini przy Abaliget waha się zarówno w lecie, jak i w zimie w granicach 10—11°C i od 1966 roku nie ulega istotnym zmianom. Ten wyrównany jaskiniowy klimat jest właśnie wyjątkowo cenny dla lecznictwa.

A kto raz wywładował w „norach” na przedmieściach nielato mu się stamtąd

Kto to przeczyta?

Najgrubszą księgą świata jest słownik języka chińskiego „Tu-szu-czi-czeno” z 1726 r., który liczy zaledwie... 5.026 tomów. Najmniejsza książeczka świata ukazała się ostatnio w NRF w wymiarach kwadratu o boku 6 mm, i 2 i pół mm grubości. Do czytania jej niezbędne jest 5-krotnie powiększające szkło optyczne.

Gangsterski samochód

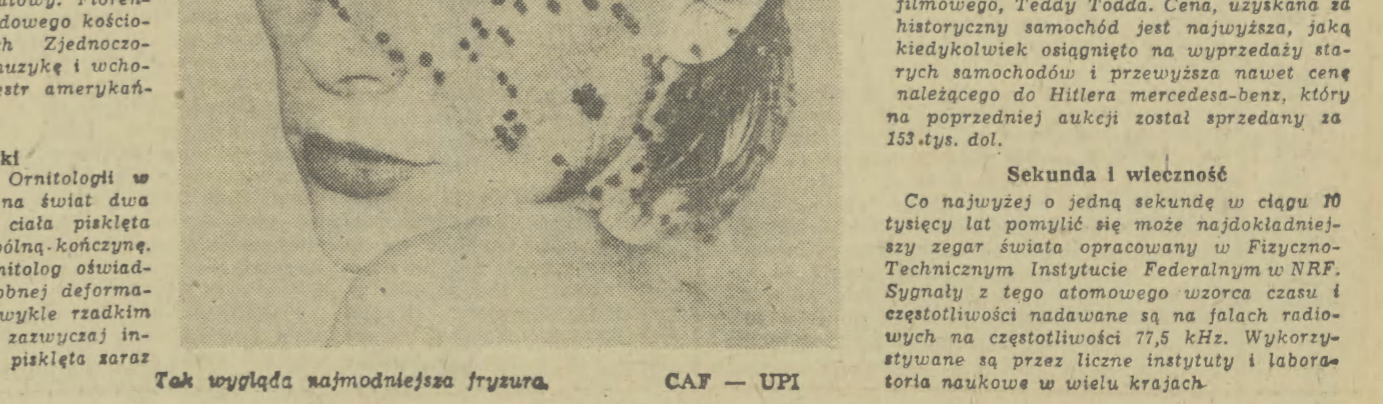
Na aukcji zorganizowanej podczas wystawy starych samochodów w Princeton, sprzedany został za sumę 175 tys. dol. samochód marki ford, w którym podczas ucieczki zarządcy zostali stłumi gangsterzy lat trzydziestych Bonnie Parker i Clyde Barrow.

Nie odnawiany od tego czasu samochód posiada ślady 160 kul, plamy krwi na siedzeniach i oparciach oraz rozbite szyby w oknach; słowem — sam cymes. Ford wystawiony został na sprzedaż przez producenta filmowego, Teddy Todd. Cena, uzyskana za historyczny samochód jest najwyższą, jaką kiedykolwiek osiągnięto na wyprzedaży starych samochodów i przewyższa nawet cenę należącego do Hitlera mercedesa-benz, który na poprzedniej aukcji został sprzedany za 153 tys. dol.

Druga strona medalu

W oficjalnej statystyce największego w NRF „landu” — (Północnej Nadrenii-Westfalii) 73.557 osób zostało bez dachu nad głową „z własnej winy”. Cóż mogli poradzić mieszkańcy domów, których właściciele postanowili je zburzyć? Poza tym kamienicznicy windują czynsze do granic, których wielu lokatorów nie jest już w stanie wytrzymać. Zalegają z opłatami, a potem następuje eksmisja. Prawo w NRF nie chroni takich ludzi.

Według ankiety przeprowadzonej przez socjologa w NRF 86 procent bezdomnych jako przyczynę utraty mieszkania podał „zadłużenia w opłatach czynszu”. Połowa straciła dach nad głową z powodu chorób i wypadków przy pracy nie mogących uzyskać następnie takich zarobków jak poprzednio. Część ankietowanych podał rozwód jako przyczynę zamieszkania w slumsach.



Tak wygląda najmłodsza fryzura. CAF — UPI

WAKACJE 1973



Mimo ciągle trwającej kanikuly dziś pragnę zwrócić uwagę na niezwykle doniosłą pozycję, jaka pojawiła się ostatnio nakładem Wydawnictwa Poznańskiego z inicjatywą i w opracowaniu Zakładu Historii Pomorza Instytutu Historii PAN. Chodzi mi mianowicie o I tom „Historii Pomorza” o roku 1466 pod red. Gerarda Labudy. Po opracowaniach dziejów Wielkopolski i Śląska jest to kolejna praca przybliżająca czytelnikowi historię tej prostranej polskiej ziemi.

Obejmuje okres od najwcześniejszych śladów osadnictwa sięgający do paleolitu — do roku 1466. Praca w odróżnieniu od dwu wymienionych wyżej jest lekturą trudną, prawdziwie naukową, a mimo to czyta się ją z wielkim zainteresowaniem. Zasluga to także języka, prostego i niezwykle obrazowego. Sądzę, że z niecierpliwością oczekiwać będziemy na dalsze tomy tej bardzo przydatnej pracy.

WAKACJE Z KSIĄŻKĄ

W zakupińskiej księgarni „Domu Książki” przy Krupniczych nasz reporter „pobuszował” nieco na półkach z książkami o Tatrach, o Podhalu. Oto krótki „raport” na ten temat: Najpierw o uale bogatym wyborze albumów. Drugie wydanie znakomitego albumu Kazimierza Sasse-Tobicyka „TATRY” daje wiele satysfakcji. Barwny opis Tatr wysokich, zachodnich i bielskich, a także polskiego i słowackiego Podtatra jest wspomaganą doskonałymi zdjęciami. Można tym albumem sprawić furę radości znajomym z zagranicy. Wydawnictwo „Sport i Turystyka” zaprezentowało ten tom w czterojęzyczną wkładkę. Odnajdujemy jeszcze, że „Tatry” — to kolejny — siódmy już — album tatrzański K. Sasse — Tobicyka, zastąpionego popularyzatora urodę naszych gór. Stegam po drugim albumie: Henryk Hermanowicz „WAD JEZIORAMI POLSKICH TATR”. Ciekawe wprowadzenie w temat i zdjęcia, doskonałe fotografie autora. Godny polecenia jest także album „PIENINY” znanego fotografa Edwarda Hartwig. Autora wspomnę słowa nie trzeba rekomendować — jest nim Jan Wiktor.

W TEATRZE



Teatr Ludowy w Nowej Hucie proponuje sztukę Tadeusza Nowaka „A JAK KROLEM, A JAK KATEM BĘDZIESZ” w reżyserii Matyldy Krygler i scenografii Władysława Wigury. Występują m. in.: S. Michno, Z. Klucznik, M. Franaszek, L. Bijał.

O inicjatywach krakowskiego teatru „Bagatela” pisaliśmy ostatnio już nieraz. Dziś wracamy do tych spraw, jako że w ciekawym sezon potwa w Krakowie jeszcze jakiś czas. Oto chcemy przypomnieć, że po „KAWALERZE KSIĘŻYCOWYM” i „NOCY CUDOW” teatr „Bagatela” sięgnął dziś po „SZELMOSTWA SKAPENA” Moliere’a w przekładzie Boya i podobnie jak „Kawaler Księżycowego” wystawia je w Barbakanie. I jeszcze jedno. W gmachu teatru obejrzeć można amerykański „dreszczowiec” Lucilla Fletchera — „BEZSENNOŚĆ”. Jako ciekawostkę warto dodać, że w przyszłym sezonie teatralnym dyrekcja zamierza „uruchomić” teatr nocny, po godz. 22.00. Tak więc w nocy będzie można iść także do teatru; nie tylko na striptease do „Kaprysu”.

W KINIE



„SMIECH W CIEMNOŚCI” — Jest adaptacją książki z 1936 r. amerykańskiego pisarza Vladimira Nabokova. Powieść nie najwyższych lotów, nie znajdująca uznania krytyki, a szokująca czytelnika w filmowej wersji Tony Richardsona, staje się ciekawym studium instynktów ludzkich. Reżyser przynosi akcję z międzywojennych Niemiec do Anglii i osadza ją we współczesnej rzeczywistości. Pozostawia jednak bez zmian całą warstwę treściową książki. Dziewczyna (Anna Karina) jest uosobieniem zła: mężczyzna (Nicola Williamson) ze swą obsesyjną miłością do dziewczyny jest nie tyle dobry, co naiwny, a to nieuchronnie prowadzi do klęski. W ogóle Richardsona bardziej interesuje psychologia działań niż sama intryga. Znaczące zrobionemu scenariuszowi wiele autentyzmu przydają kreacje wymienionej już dwójki aktorów. Na koniec kilka słów o Richardsonie. Nie wszyscy zapewne pamiętają, że należy on do współtwórców angielskiej „nowej fali”; jeden z czołowych „młodych gwiazdek”, który na przełomie lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych zdynamizował angielskie kino. „Miłość i gniew”, „Tom Jones” według osiemnastowiecznej powieści Fieldinga, „Samotność” długodystansowca” na kanwie współczesnego opowiadania Allana Sillitoe’a, a także „Music Hall” według dramatów Osborne’a.

„NIEBIESKIE JAK MORZE CZARNE” — to tytuł nowego polskiego filmu Jerzego Ziarnika, który obejrzeć można w krakowskim kinie „Warszawa”.



„Wielkie pranie na Turbaczu” — zdjęcie nadesłane na konkurs „GK” i KTF przez Tadeusza Bizerskiego z Krakowa.



Tę fotografię wykonał Jerzy Baranowski z Krakowa na Jeździe Studenckim na Pojezierzu Suwalsko-Augustowskim. Cykl: „Połów II”.

Trzy pytania trzy odpowiedzi

Wybrałem na urlop Żegiestów. Miejscowość ta jest bardzo ładna — wszystko co przez naturę dane urzeka pięknem. Mamy wszystko czego chcemy: malownicze góry pokryte lasami, w dole płynię woda Popradu, która posiada uścisławicę leczniczą. Są też wody mineralne do picia. Jest tu wiele sanatoriów i domków wczasowych.

W Żegiestowie-Zdroju jest na powietrzu kawiarnia, gdzie nie zawsze można dostać kawę czy napoje chłodzące. Obok stoi Kiosk CPLIA, w którym nie się nie sprzedaje, pijalni wód mineralnych. Pracujący przy niej robotnicy częściej leżą i opalają się, niż pracują.

W Żegiestowie-Zdroju jest na powietrzu kawiarnia, gdzie nie zawsze można dostać kawę czy napoje chłodzące. Obok stoi Kiosk CPLIA, w którym nie się nie sprzedaje, pijalni wód mineralnych. Pracujący przy niej robotnicy częściej leżą i opalają się, niż pracują.

Braki odczuwa się również w branży fotograficznej. Nie ma tu żadnego zakładu fotograficznego. Kto przyjechał bez własnego aparatu fotograficznego, a chce mieć pamiątkowe zdjęcie — musi iść do Muszyny lub Krupicy.

Jest tu naprawdę sklep spożywczo-gospodarczy, ale źle zaopatrzony.

Sanatorium „Dom Uzdrowiskowy” jest piękne i ładnie położone, ale od strony północno-wschodniej widać komin kociołkowy. Dym z kotłowni pokrywa sadzą bal-

CWIERĆ MILIONA TURYSTÓW NA WAWEL

Jak zawsze o tej porze, Wawel przeżywa istny „najazd” turystów. Od początku lipca wawelskie wzgórze oraz zbiorczy sztuki zwiedziło czterdzieści milionów turystów z kraju i zagranicy. Liczba to olbrzymia jeśli zwyczaj, że z uwagi na ochronę zabytków trzeba było ograniczyć liczbę zwiedzających — np. w Skarbcu Królewskim tylko do 1.200 osób.

PIERWSZY CAMPING W TARNOWIE

Nie miał o tej porze Tarnów ani jednego campingu. Dlatego z satysfakcją trzeba odnotować uruchomienie przy ul. Janka Kraskiego pierwszego w tym mieście campingu, w którym znajduje się „dobrze urządzone zaplecze (umywalnia, natrysk, łazienki) oraz duża kuchnia turystyczna.

Najlepsze letniska 1973

ZAKOPANE — ŻEGIESTÓW — BUKOWNO

Rekordowa liczba 52 miejscowości wypoczynkowych przystąpiła w tym roku do tradycyjnego już konkursu „LATO 73” na najlepiej przygotowaną miejscowość do sezonu wczasowo-turystycznego. Konkurs na szczeblu wojewódzkim przyniósł następujące wyniki:

● W kategorii miejscowości o znaczeniu międzynarodowym zwyciężyło ZAKOPANE przed SZCZAWNICĄ i KRYNICĄ.

● Wśród miejscowości o znaczeniu ogólnokrajowym najlepszy okazał się ŻEGIESTÓW przed RABKĄ i ex aequo WĘGIERSKĄ GÓRKĄ i ZAWOJĄ.

● Wreszcie w kategorii miejscowości o znaczeniu regionalnym pierwsze miejsce zajęło BUKOWNO koło Olkusza przed ŁACKIEM i KAMIENICĄ.

Tegoroczny konkurs przyniósł sporą niespodziankę —

KALEJDOSKOP TURYSTYCZNY

W miejscowości Cisna (Bieszczady) oddano do użytku turystów motel dysponujący 40 miejscami noclegowymi oraz parkingiem. Zamówienia na pobyt przyjmują POSTW „San” w Lesku, ul. Świerczewskiego 1, tel. 420.

Województwo białostockie: schroniska, stacje turystyczne, stacje wodne — 100-procentowa frekwencja. Nieco wolnych miejsc w kwartach prywatnych.

Województwo olsztyńskie: obiekty wykorzystane prawie w 100 procentach. We Fromborku miejsca dopiero od 1 września.

Województwo rzeszowskie: miejsca wczasowe w Bieszczadach wykorzystane w 100 procentach. Uzyskanie noclegu bez uprzedniej rezerwacji — niemożliwe. (ans)

URLOPOWA GIEŁDA

Oto kolejne notowania na turystycznej giełdzie:

Województwo gdańskie: hotele, pensjonaty — zajęte w 100 procentach. Niewielkie ilości wolnych miejsc w kwartach prywatnych (zgłoszenia) — Biuro Zakwaterowań Miejskiego Przed. Turystycznego „Gdańsk-Tourist”, ul. Heweliusza 8, tel. 31-03-38). Wolne miejsca na campingach w Po-

Pod gruszą w Wadowickiem

siada również zespół urzędów sportowych — boisko i pływalnia. Ceny kwater prywatnych 650—1000 zł miesięcznie, czynne są również pensjonaty. Wyżewienie w stołówkach prywatnych i restauracji.

Do MUCHARZA przyjadą z pewnością miłośnicy wędkarstwa. Przepływająca tędy Skawa daje bowiem wspaniałe możliwości uprawiania tego sportu. Są również dobre miejsca do kąpiel. Teren jest leśny, lecz klimat panuje tu górski. Zwolennicy pieszych wędrówek mogą odwiedzać o-koliczne szczyty lub zbierać w lasach runo leśne. Ceny kwater prywatnych 650—1000 zł miesięcznie. Wyżewienie w restauracji lub w ośrodku wypoczynkowym KPRB.

PONIKIEW to wieś wspaniale przygotowana na pobyt wczasowców. Jest tu boisko, wypożyczalnia sprzętu turystycznego i małe baseny pływackie. Ponadto można się kąpać w potoku Ponikiewka, urządzić wycieczki w okoliczne lasy. Istnieje tu także zespół teatralny ZSMW. Warto dodać, że istnieją tu dobre warunki do wypoczynku zimowego — czynne są dwa wyciągi narciarskie. Ceny kwater prywatnych kształtują się podobnie jak w pozostałych wsiach powiatu wadowickiego. Wyżewienie — w restauracji, prywatnej stołówce lub w gospodarzy.

RZYKI położone w dolinie Rzyczanki, dopływu Skawy mają klimat hartujący, górski. Okolice wsi są leśne — amatorzy zbioru runa leśnego znajdą na pewno odpowiednie warunki do uprawiania swego hobby. Można także łowić ryby w przepływającej przez wieś rzecze. Przez wieś przepływa także kilka potoków.

Pamiątka z wakacji

Dobrze jest przywieźć do domu z wakacji prócz opalenizny jakiś drobiazg — kilka kolorowych kamyczków znad Skawy, dziwny korzeń znaleziony pod Turbaczem, liść brzozy pod którą natrafili się na kozaka-olbrzymia. Może ktoś powie, że to ciekawy sentymentalizm. Ale nie będzie miał racji.

Takie drobiazgi są cenniejsze od — co tu ukrywać — często jeszcze nie najładniejszych pamiątek kupionych w sklepiku. Więc póki jeszcze trwają wakacje, rozejrzyjcie się wokół siebie. Może to będzie gliniany dzbanuszek z odpustu w Witowie, póralska malowanka na szkło, rzeźba ludowego artysty, a może kilka żółtych zębów na górze, skąd zachwycał się widok rozległy na tatrzańskie szczyty.

A może przypomnisz kilka adresów nowo poznanych przyjaciół. To też żywa pamiątka, która „ocala od zapomnienia” przeżyta letniej przygody. Zdjęcia, kolorowe pocztówki, mapa która rozłożona na stole pozwoli wyobrazić „wrócić na przemierzony turystyczny szlak. (żuk)

HELENA STANKIEWICZOWA Rzeszów, Gwardzistów 4

TEATR
Nieczynne.

KINA

CO, GDZIE, KIEDY?
Poniedziałek
20
SIERPNA
Bernarda

Studio M.: Radio-kurier, 17.18. Mój program na antenie, 17.30. Społeczny program, 18.05. Studio muz. popularne, 18.30. Aktualn. kult., 18.35. Muz. rozrywk., 19.05. Muzyka i aktualn., 19.30. Gwiazdy światowych estrad, 20.00. Wiad., 20.15. Muz., 20.50. Kronika sportowa, 21.15. Naukowy gołębok, 21.30. Rytm, piosenka, 22.00. Wiad., 22.05. Rytm, piosenka, 22.25. Co słychać w świecie, 22.30. Monografia Jazowe, 23.00. Wiad., 23.10. Korespondencja z zagranicy, 23.15. Rytm, piosenka, 24.00. Wiad., 0.05-3.00. Trz. z Olsztyna.

APOLLO: Osulany (USA, 18 lat) — 15.45, 18, 20.15. KJOW: nieczynne. KULTURA: Złota wdówka (fr. 18 lat) — 15.45, 18, 20.15. MASKOTKA: 24 godziny z życia kobiety (fr. 16 lat) — 15.30, 17.30, 19.30. ML. GWARDIA: Klan Sycylijski (fr. 16 lat) — 14.30, 17, 19.30. NON STOP: Sto karabinów (USA, 16 lat) — 21.30. SZTUKA: Zabójcy (USA, 18 lat) — 15.45, 18, 20.15. UCIĘCIA: Od strzała (USA, 16 lat) — 15.45, 18, 20.15. UGOREK: Ja wam pokażę (NRD, 11 lat) — 17, 19. TECZA: niecz. WANDA: Szkoła kowbojów (USA, 16 lat) — 15.45, 18, 20.15. WARSZAWA: Niebieskie jask. Morze Czarne (pol. 14 lat) — 15.45, 18, 20.15. WISLA: Dziewica dia księcia (Wł. 18 lat) — 11, 20, 20.15. WOLNOŚĆ: Dramat zarządcy (wł.-hiszp. 16 lat) — 15.45, 18, 20.15. WRZOS: Zimorodek (radz. 7 lat) — 16, 18, 20. ZUCH: niecz. KDF ZWIĄZKOWIC: Kal (hiszp. 16 lat — połączenie z filmem) — 15.45, 18, 20.15.

WOJCIECHA: (9-18). KOPALNIA SOLI w Wieliczce (8-13).

DYZURY

CHIRURGICZNY: Prądnicka 35, LARYNGOLOGICZNY: Kopernika 23, NEUROLOGICZNY: Botaniczna 3, UROLOGICZNY: Grzegorzewska 18, OKULISTYCZNY: Prądnicka 35, CHIRURGIA DZIEC.: Kopernika 40.

INFORMACJA ŚL. ZDROWIA: 371-11. TELEFON ZAUFANIA 377-55 (godz. 17-23), MŁODZ. TELEFON ZAUFANIA 611-42 (15-17 z wyj. niedziel), INFORMACJA O USŁUGACH 565-38, 228-56. PORADNIA d.s. wychowania seksualnego młodzieży 357-67 (godz. 14-18), TELEFON ZAUFANIA MO 216-41.

PROGRAM II
Godz. 8.30 Wiad. 8.35 Studio M.: „Podzwoniała z wakacji”, 8.45 Pol. muz. lud., 9.00 E. Grieg: Sita — „Z czasów Wielberga”, 9.20 Muz. 9.45 Tu Radio Moskwa, 10.00 „Krzak gojejący” — fragm. prog. J. Pierchajły, 10.20 Koncert z nagrania Choru a cappella PR i TV w Krakowie, 10.40 Kobieta ABC, 11.00 z muz. ros. 11.30 Wiad. 11.35 Porady praktyczne dla kobiet, 11.55 Kom. o st. wód, 12.05 „Zespoły amatorskie przed mikrofonem” — Franciszek Baca i jego muzykanci — aud., 12.50 Radio-rekama, 13.00 Radiowa Encyklopedia Kultury — Hasło: Fajecje staropolskie, 13.30 Wiad., 13.35 „Droga na północ” — opow. T. Domantewskiego, 14.00 Więcej, lepiej, taniej, 14.15 Ludzie, wśród których żyjemy, 14.35 Mel. i piosenki, 15.00 Radiotele. 15.40 Piękno muz. chrześc. 15.50 Alfa i Omega, 16.15 Trz. z Rzeszowa, 17.00 Start, 18.00 Skrzynka Interwencji, 18.20 Dziennik Krak., 18.30 Echo dnia, 18.40 Sprawy codzienne, 19.00 Studio M.: „Życie w Bieszczadach”, 19.15 31 lekcja jez. niem., 19.30 Koncert symf. z nagrania Wielkiej Ork. Symf. PR i TV oraz Ork. Symf. Radia i Tel. Rum. solista — Daniel Podlaski — skrzypce, 20.23 Wiersze St. Grochowiaka, 20.33 Z muz. klas., 21.30 z kraju i ze świata, 21.50 Wiad. sport., 21.55 „Gospoda pod dwoma wiedzianymi” — stud. 22.30 „Opera w przekoju” — „Samson i Dalila” — Saint-Saens, 23.30 Wiad., 23.40 Z muz. XX w.

KINA W NOWEJ HUCIE:
SWIT D. SALA: Mały wielki człowiek (USA, 15 lat) — 16, 19, SWIT M. SALA: Dwoje na drodze (USA, 16 lat) — 15, 17.15, 19.30. ŚWIATOWID D. SALA: Pałace boży (pol. 16 lat) — 15.45, 20.15. ŚWIATOWID M. SALA: Kot w butach (jap. 7 lat) — 15, 17, 19. SPINKS: Gringo (Wł. 16 lat) — 15.45, 18, 20.15.

WIELICZKA — Górnik: Morze w ogniu.

SKAWINA — Hutnik: Port lotniczy.

ZOO (Las Wojski): codziennie od godz. 9 do zmroku.

OGROD BOTANICZNY: (Kopernika 27): codziennie od godz. 1 do zmroku.

POGOTOWIE
Siemiradzkiego 1, wypadki 88 zachorowania i przewozy 300-59
Podgórze 623-50 637-57
Grzegorzki 209-01 295-77
Nowa Huta 422-22 417-70

APTEKI
Szczepańska 1, pl. Matejki 2, Długa 88, Krakowska 19, Dzierżynskiego 36b (tien), Prokocim — Kolejowa, os. Wierzyca, Nowa Huta: al. Rew. Paźdz. 6 (tien), os. Kainkowe paw. 307.

PROGRAM III
9.00 i 17.05 „Sedzia i jego kaci” — pow. 11.05 „Klub Plekiewicz” — 11 odc. słuch. 11.45 „Umarli rzucają cienie”, 12.05 z kraju i ze świata, 12.25 Za kierownicą, 13.30 „N+T”, 13.50 Kier. muzyczny poszukiwany, 17.15 Mój magnetofon, 17.40 Fotoplastikon (Ameryka Łacińska), 19.05 „Przemleło z wiatrem” — odc. 5, 19.35 Muż. poczta UKF, 21.00 Nie czytałyście — to postuchajcie, 21.45 Opera tygodnia „Cyganka”, 22.08 „Jackson Vive”, 22.15 Jazz, 23.05 Collegium Musicum, 23.50 Śpiewa M. Sliczenko.

WYSTAWY
SUKIENNICZKI (10-16). SZOLAY-SKICH: pl. Szczepański 9: (12-18), DOM MATEJKI: Florińska 41 (niecz.), CZARTORYSKICH: Jana 10 (10-16), PRZYRODNICZE: Sławkowska 17 (niecz.), ARCHEOLOGICZNE: Połajska 3 (10-14), MUZ. LENINA: Kr. Jagwi 41 (9-19), KTF: Boh. Stalingradu 13 (9-21), ETNOGRAFIK: Wolnica 1 (11-19), PODZIEMIA KOSC. św.

RADIO
PROGRAM I
11.55 Kom. o st. wód, 12.05 z kraju i ze świata, 12.20 Trz., 13.25 Poradnik rolnika, 13.35 Muz., 14.00 Alert dla biostery — Nauka i technika w ochronie środowiska, 14.05 Klasyki muz. rozrywk. — Artur Schwartz, 14.30 Sporty to zdrowie, 14.35 Przeboje, 15.00 Wiad., 15.05 Jazz, 15.30 Refleksy, 15.35 Estrada przyjaźni, 15.50 Wiad., Tu druga zmiana, 16.10 Wszystko o jednej piosenke, 16.30 Studio M.: „Augustowski noc”, 16.35 Płyty, 17.00

TELEWIZJA
PROGRAM I
15.15 Program dnia, 15.20 Dziennik, 15.30 Sprawozd. z Uniwersa-

Wszystkim, którzy w czasie ciężkiej choroby i po śmierci naszego ukochanego Męża i Ojca

ANTONIEGO GRZYBA

przeżył nam z pomocą i wzięli udział w uroczystościach pogrzebowych w szczególności Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Krakowie, KZ PZPR oraz Egzekucyjny OOP, Kierownictwo i Pracownicy Wydziału Zdrowia i Opieki Społecznej WRN, jak również Lekarzy i Personelu Kliniki Endokrynologicznej i Przemiany Materii i Kliniki Neurologicznej Akademii Medycznej w Krakowie — składamy serdeczne podziękowania.

ZONA z CÓRKĄ i ZIĘCIEM

Przedsiębiorstwo Prefabrykacji PW w Katowicach, ul. Armii Czerwonej 3 — przyjmie natychmiast do Wydziału Produkcyjnego w Bolesinie K. Chrzanowa, następujących pracowników:

- ST. MISTRZÓW PRODUKCJI — wymagane wykształcenie średnie techniczne lub dyplom mistrzowski w zawodzie zbrojarza, betoniarza, z praktyki
- KIEROWNIKA LABORATORIUM I KJ — inżyniera względnie technika budowlanego, z praktyki
- Z-CĘ KIEROWNIKA Wydziału d.s. ekonomicznych — wymagane wykształcenie wyższe ekonomiczne i praktyki

Oprócz korzystnego uposażenia zasadniczego i premii kwartalnej pracownikom przysługuje deputat węglowy do 8 ton rocznie.

Zgłoszenia przyjmuje i informację udziela Dział Kadr i Szkolenia Przedsiębiorstwa lub kierownik Wydziału Produkcyjnego w Bolesinie.

Włókiennicza Spółdzielnia Pracy „ALFA” w Morawicy — punkt rozdzielczy w Skawinie — zatrudni przy pracy nakładczej DZIEWIARZY z maszynami o podz. „5”.

Informacji udziela Punkt Rozdzielczy w Skawinie, ul. Ogrody 12 — telefon nr 574.

Zasadienica Szkoła Zawodowa w Świątkach Górnych k. Krakowa — zatrudni z dnem 1 września br. NAUCZYCIELA z wyższym wykształceniem do nauki przedmiotów zawodowych o kierunku mechanicznym.

Warunki do omówienia w dyrekcji Szkoły.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

- KIEROWNIKA zakładu produkcji ciastkarskiej, o pełnych kwalifikacjach, wymagane wykształcenie średnie, tytuł mistrza lub czeladnika w zawodzie
- SZEFA KUCHNI do zakładu gastronomicznego, wymagane wykształcenie średnie, tytuł mistrza w zawodzie kucharza i 3-letni staż pracy
- REFERENTA d.s. inwestycji i remontów — wymagane wykształcenie średnie techniczne i 3-letni staż pracy

zatrudni natchmiast „SPOLEM” Wojewódzka Spółdzielnia Spożywców — Oddział w Wieliczce.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Zarządzie Oddziału WSS „Spolem” — Wieliczka, ul. Boh. Warszawy 7. K-6987

Zakłady Chemiczne „Alwaria” w Kwaczałach, pow. Chrzanów przyjmia natychmiast do pracy w Zakładowym Biurze Projektów:

- 3 INŻYNIERÓW MECHANIKÓW
- 1 INŻYNIERÓW BUDOWLANYCH
- 1 INŻYNIERÓW BUDOWLANYCH w Dziale Inwestycji:
- TECHNIKÓW BUDOWLANYCH
- INŻYNIERÓW ELEKTRYKÓW
- INŻYNIERÓW ENERGETYKÓW
- KOSZTYWANTÓW wszystkich branż.

Zakład zapewnia codzienny dowóz pracowników do Krakowa.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dyrekcji Zakładów, codziennie w godz. 7-15

Przedsiębiorstwo Budownictwa Ogólnego „PODHALE” w Zakopanem — zatrudni natychmiast:

- TYNKARZY
- MURARZY
- CIESLI
- STOLARZY BUDOWY
- FLIZIARZY
- LASTRIKARZY
- BLACHARZY
- ABSOLWENTÓW szkół zawodowych w tych zawodach.

Praca na terenie Zakopanego, Nowego Targu, Szczawnicy, Rabki, Limanowej i okolicy.

Przedsiębiorstwo zapewnia warunki pracy i płacy zgodnie z Układem Zbiorowym Pracy w budownictwie oraz możliwość uzyskania dodatkowych premii określonych odrębnymi przepisami, odpowiednie warunki socjalno-bytowe (hotele lub zakwaterowanie w prywatnych mieszkaniach, stołówki, opieka lekarska) oraz możliwość zdobycia zawodu lub podnoszenia kwalifikacji.

Przedsiębiorstwo organizuje wymianę czasów rodzinnych (nad morzem) oraz posiada własny ośrodek kolonijny.

Do podjęcia pracy należy zgłosić się z dowodem osobistym, książeczką wojskową, legitymacją ubezpieczeniową oraz ostatnim świadectwem szkolnym względnie świadectwem zawodowym.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia, Plac i Szkolenia — ul. Nowotarska 10 a, pokój nr 12.

PRZETARGI

Zarząd Kółka Rolniczego w Nieczajnej, pow. Dąbrowa Tarnowska, ul. Mickiewicza 2, PRZETARG NIEOGRANICZONY sprzeda następujące samochody:

- Star-25, nr silnika 21189, nr ramy 49765 — cena wywoławcza 7.900 zł.
- Star-25L, nr silnika 74300, nr ramy 84920 — cena wywoławcza 8.100 zł.
- Star-21, nr silnika 56842, nr ramy 57895 — cena wywoławcza 9.200 zł.
- Star-23, wywrotka, nr silnika 03940, nr ramy 48370 — cena wywoławcza 33.000 zł.

Samochody można oglądać w Bazie Kółka, codziennie od godziny 7 do 15.

Przetarg odbędzie się w Bazie Kółka Rolniczego w Nieczajnej, pow. Dąbrowa Tarnowska, w dniu 25 sierpnia 1973 r., o godzinie 11.

Przystępujący do przetargu obowiązani są wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, w kasie Kółka Rolniczego, w dniu przetargu, do godziny 10.

Zastrzeżenie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K-7173

Urząd Gminy w Pleśnej, powiat Tarnów — OGŁASZANIE PRZETARGU NIEOGRANICZONY na wykonanie robót remontowych budynku przedszkola państwowego w Pleśnej.

Termin wykonania robót do 31 października br.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Informacji udziela biuro Urzędu Gminnego w Pleśnej, codziennie w godzinach 8-14.

Załączkowe oferty z napisem „przetarg”, należy składać w Urzędzie Gminy do dnia 1 września 1973 roku, do godziny 10.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 3 września 1973 r., o godzinie 9, w biurze Urzędu Gminnego.

W przypadku niedojścia do skutku przetargu w pierwszym terminie, wyznacza się drugi termin, bez ponownego powiadomienia, na dzień 14 września 1973 r.

Otwarcie ofert w drugim przetargu nastąpi w dniu 15 września 1973 r., o godzinie 9.

Zastrzeżenie prawo dowolnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez obowiązku podania przyczyn.

K-7170

Krakowskie Zakłady Teleelektroniczne „TELOS” — w Krakowie, ul. Lubelska 14-18 — SPRZEDAŻA DRODZIE PRZETARGU NIEOGRANICZONY:

- samochód marki „Warszawa”, typ 204, nr silnika 153236, nr podwozia 236712, stopień zużycia 70 proc. — cena wywoławcza 36.000 zł.
- 2 przyczepy samochodowe, bagażowe, typ 31, nr inwent. 4180 i 5181 — cena wywoławcza 1 przyczepy: 3.885 zł
- przyczepę samochodową, bagażową, typ 21, nr inwent. 4162 — cena wywoławcza 3.442 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 5 września 1973 r., o godzinie 10, w lokalu KZT „TELOS” przy ul. Lubelskiej 14, I piętro, pokój 21.

Pojazdy można oglądać na terenie magazynu KZT „TELOS” przy ul. Kazimierza Wielkiego 85, we wtorek i piątek, w godzinach od 13 do 15.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, w kasie KZT „TELOS” przy ul. Cieszyńskiej 5, III piętro, do dnia poprzedzającego przetarg.

Zastrzeżenie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K-7199

Powiatowy Zakład Weterynarii w Limanowej ogłasza, że w DRODZIE II PRZETARGU NIEOGRANICZONY sprzeda samochód ambulans marki FSO „Warszawa”, typ M 20, nr silnika 037068, nr podwozia 146953, nr rejestracyjny KL-00-30, rok produkcji 1966.

Cena wywoławcza wynosi 9.471 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 5 września 1973 r., o godzinie 11, w Państwowym Zakładzie Leczniczym dla Zwierząt w Jodłowniku, p-ta Jodłownik, powiat Limanowa.

Samochód można oglądać codziennie od godziny 10 do 14, w Lecznicy Zwierząt w Jodłowniku.

Wadium, w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, należy wpłacić na godzinę przed rozpoczęciem przetargu w biurze Lecznicy Zwierząt w Jodłowniku.

K-7180

MEBLE BIUROWE

używane, jak: biurka, szafy, krzesła, stoliki male, KUPI PILNIE „PRODEW” Oddział Projektowy KRAKÓW, ul. MOGILSKA nr 43.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Administracyjno-Gospodarczy, telefon nr 284-22.

Pracowników fizycznych

kobiety i mężczyzn — do pracy sezonowej w magazynach i przetwórstwie — oraz sprzedawców kierowników sklepów

i SPRZEDAWCÓW na warunkach agencyjnych — zatrudni zaraz SPÓŁDZIELNIA OGRODNICZA „ZIEMI KRAKOWSKIEJ” w KRAKOWIE, ul. NA ZJEZDZIE 8.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Spraw Osobowych, codziennie od godziny 11 do 14.

ZESPÓŁ SZKÓŁ GEOLOGICZNO-GEODEZYJNYCH w KRAKOWIE, ul. ŁÓBZOWSKA 20/22

telefon nr 382-34

ogłasza

PIASEK

do celów budowlanych

w nieograniczonej ilości, SPRZEDA przedsiębiorstw państwowych i spółdzielczych, z terenu miasta Krakowa i Katowic oraz powiatów krakowskiego i katowickiego — Powiatowy Zarząd Dróg Lokalnych — w Dąbrowie Tarnowskiej, ul. Berka Joselewicza 10.

Odbiór przez nabywcę własnymi środkami transportu, z miejsca wydobycia na terenie pow. Dąbrowa Tarnowska, z tym, że nabywca zobowiązuje się w miejsce pustych kurków z siedziby przedsiębiorstwa do Dąbrowy Tarnowskiej przewieźć z Krakowskiego lub Katowickiego — kamień dla PZDL, za częściowym zwrotem kosztów transportu.

Szczegółowych informacji udziela Dział Techniczny, telefon 28-04.

MECHANIK maszyn i urządzeń przemysłowych.

Wieloletni doświadczenia w pracach naprawczych i konserwacyjnych maszyn i urządzeń przemysłowych. Wykonywanie prac remontowych i modernizacyjnych. Wykonywanie prac montażowych i demontażowych. Wykonywanie prac lakierniczych i malarskich. Wykonywanie prac elektrycznych i hydrauliki. Wykonywanie prac kowalniczych i ślusarskich. Wykonywanie prac stolarskich i ciesielskich. Wykonywanie prac metalurgicznych i hutniczych. Wykonywanie prac geodezyjnych i inżynierskich. Wykonywanie prac budowlanych i drogowych. Wykonywanie prac ziemianinich i ogrodniczych. Wykonywanie prac ogrodniczych i rolniczych. Wykonywanie prac weterynaryjnych i lekarskich. Wykonywanie prac farmaceutycznych i chemicznych. Wykonywanie prac biologicznych i zoologicznych. Wykonywanie prac historycznych i archeologicznych. Wykonywanie prac filologicznych i językowych. Wykonywanie prac matematycznych i fizycznych. Wykonywanie prac przyrodniczych i ekologicznych. Wykonywanie prac społecznych i pedagogicznych. Wykonywanie prac artystycznych i kulturalnych. Wykonywanie prac sportowych i rekreacyjnych. Wykonywanie prac wybitnych i specjalnych.

WPSYD

dla chłopców po 8-klasowej szkole podstawowej — do Zasadniczej Szkoły Geologicznej o specjalności:

- WIERTACZ
- MECHANIK maszyn i urządzeń przemysłowych.

Wszystkim, którzy w czasie ciężkiej choroby i po śmierci naszego ukochanego Męża i Ojca

Przedsiębiorstwo Budownictwa Ogólnego „PODHALE” w Zakopanem — zatrudni natychmiast:

Włókiennicza Spółdzielnia Pracy „ALFA” w Morawicy — punkt rozdzielczy w Skawinie — zatrudni przy pracy nakładczej DZIEWIARZY z maszynami o podz. „5”.

WARSZAWA (PAP) Prawie 68 tys. nowych mieszkań w I półroczu br.

Choć „sezon” na meble trwa u nas prawie okrągły rok, tym razem wzmógł się ruch w sklepach meblarskich całego kraju — już w pierwszej dekadzie sierpnia.

Zaopatrzenie handlu w te ważne dla społeczeństwa artykuły nie raz było przedmiotem krytyki. Na co możemy liczyć obecnie? Czy sprzedaż mebli będzie usprawniona?

Na te pytania „dziennikarza PAP” odpowiada urzędujący od niedawna nowy naczelny dyrektor Centrali Handlu Meblami — Bronisław Lalik.

Na rynek dociera coraz więcej mebli. W roku ubiegłym sprzedano ich za 12,5 mld zł. W tym roku sprzedaż osiągnie 16 mld. Na 1974 rok zaplanowano 21 mld zł.

Nasze umowy z przemysłem i także kontrakty handlu zagranicznego rokują nadzieję, że dostawy mebli będą szybko wzrastać. Sieć handlu powiększy się w roku przyszłym o 70 pawilonów lub sklepów z prawdziwego zdarzenia.

Sieć krajowego handlu meblami daleka jest od ideału. Na 433 punkty sprzedaży — tylko 253 — to takie, w których można pokusić się o jakąś ekspozycję. To bardzo ważne, jeśli zważyć, że prawie 80 proc. klientów nie ma dokładnie sprecyzowanych żądań. Muszą dopiero zobaczyć, aby się na coś zdecydować — i to jest w pełni zrozumiałe, zwłaszcza przy tak poważnym zakupie. Ale...

Aktualnie rotacja mebli — wynosi w średniej ok. 30 dni. Te terminy mówią wiele. Klient goni za meblami, czasami kupuje je wprost z wozu meblarskiego, zamiast nabywać je spokojnie, mając czas na zastanowienie się czy naradzenie z rodziną.

40 proc. całego popytu na meble dotyczy tych, którzy otrzymują nowe mieszkania. Reszta — to ludzie, którzy modernizują swoje mieszkania. meblują je częściowo od nowa lub podnoszą standard wyposażenia.

To wszystko trzeba brać pod uwagę, gdy wozem doświadczonych krajowych oraz zagranicznych będzie się u nas uwożąc handel meblami, głównie przez wprowadzenie tzw. formy komplementarnej — tj. oferty całościowej dla domu. Nie oznacza to, że klient będzie musiał wszystko kupować całymi zestawami i kompletami, ale przedstawia mu się propozycje: kompletne umeblowane pokoje lub kąpielice z me-

zują statystyki — Senowiczowa wcale nie przejęła się słowami oficera milicji. — Mam bardzo miłego męża i bardzo go kocham, lecz z niego nieznośny zazdrośnik. Boję się, że gdyby przestał być zazdrośnym, przestałby mnie w ogóle kochać, więc czasami nawet podświadomie do uczucia. Komu i czym on już nie grozi? Potem zawsze mnie przepaszal.

— Dobrze pani z tym?

— Mężczyzna musi być zazdrośny o swoją kobietę.

— Oryginalna teoria. Na wsi powiadają, że mąż nie kocha żony, skoro jej nie bije.

— W tym także może być trochę prawdy — zgodziła się Senowiczowa.

— Wtedy, w tygodniu, kiedy była u was kuzynka z mężem — major strzelił na ślepo — inżynier Senowicz odpowiedział gość.

— Pan wie wszystko — powiedziała z podziwem Senowiczowa. — Miś skrzył się na ból głowy, a wiecior był tak ładny i ciepły.

— Maż był operowany na ślepa kieszka, Kiedy?

— Przed dwoma laty. W zmie.

— W jakim szpitalu?

— Na Zielnej, Sam Niekwasz operował wtedy Michała.

— Dyrektora Maliszewskiego także operował Niekwasz.

— Żeby taki sławny chirurg mógł tak sknocić prosty zabieg.

— Sądzę, że Niekwasz nie sknocił tej operacji.

— Tylko kto?

— Nikt. Mamy wszelkie podstawy

do przypuszczenia, że Maliszewskiego zamordowano.

— Przecież nikt go nie przejechał. Umarł w szpitalu. Podobno zaraz po operacji.

— Przejechał kogoś innego.

— Nic nie rozumiem.

— Proszę pani — przyznał szczerze major — my także niewiele rozumiemy. Między innymi dlatego właśnie rozmawiam z panią.

— Więc jednak podjętenia Maliszewskiego miały realne podstawy?

— Tak by wynikało choćby z faktu, że ten człowiek nie żyje i umarł w co najmniej dziwnych okolicznościach.

— To straszne... A u nas wystarczy pokazać się z kimś dwa, trzy razy, aby zaraz posądzono kobietę o to, że śpi z tym facetem. Ale... lubiam Olka. To był bardzo miły i mądry mężczyzna. Poza tym doskonale fachowca. Nie było dziwnych z budowy maszyn, na której by się nie znał.

— Jaki państwo mają samochód? — oficer zmienił temat.

— Na razie „trabant” całkowicie zadawala nasze ambicje. Byliśmy nim nawet w Bułgarii. W ubiegłym roku.

— A gdzie macie garaż?

— A po co? Po prostu trzymamy go „pod chmurką”. Tuż koło nas, przy ulicy Kopernika jest wygodny parking.

— A może Maliszewski mówił — odpowiedział major — że ktoś go chciał zabić? Usiłował na niego najeżdżać samochodem. ściśle mówiąc, takśwoda bagażowa.

— Wspominał o tym. Skąd pan wie? — Senowiczowa nie kryła swego zdumienia.

— Twierdził też, że zamachowcem był pan mąż. Inżynier Michał Senowicz.

— Ubrdał sobie, że poznał Michała siedzącego za kierownicą. Musiałam go długo przekonywać, że Miś nie byłby zdolny nawet muchy zabić i że tego dnia siedzieliśmy wieczorem w domu. Mieliśmy gości. Była u nas moja kuzynka z mężem.

— To prawda?

— Mogę na to przysiąc. Siedzieliśmy chyba do wpół do jedenastej.

— Maliszewski był bardzo niespokojny?

— Tak zdenerwowanego nigdy go nie widziałam. Ten człowiek dostał manii prześladowczej. Kiedy go

SZKŁANKA czystej wody

JERZY EDIGEY

WYKONAWCZOŚĆ

Wieloletni doświadczenia w pracach naprawczych i konserwacyjnych maszyn i urządzeń przemysłowych. Wykonywanie prac remontowych i modernizacyjnych. Wykonywanie prac montażowych i demontażowych. Wykonywanie prac lakierniczych i malarskich. Wykonywanie prac elektrycznych i hydrauliki. Wykonywanie prac kowalniczych i ślusarskich. Wykonywanie prac stolarskich i ciesielskich. Wykonywanie prac metalurgicznych i hutniczych. Wykonywanie prac geodezyjnych i inżynierskich. Wykonywanie prac budowlanych i drogowych. Wykonywanie prac ziemianinich i ogrodniczych. Wykonywanie prac ogrodniczych i rolniczych. Wykonywanie prac weterynaryjnych i lekarskich. Wykonywanie prac farmaceutycznych i chemicznych. Wykonywanie prac biologicznych i zoologicznych. Wykonywanie prac historycznych i archeologicznych. Wykonywanie prac filologicznych i językowych. Wykonywanie prac matematycznych i fizycznych. Wykonywanie prac przyrodniczych i ekologicznych. Wykonywanie prac społecznych i pedagogicznych. Wykonywanie prac artystycznych i kulturalnych. Wykonywanie prac sportowych i rekreacyjnych. Wykonywanie prac wybitnych i specjalnych.

PRZETARGI

Zarząd Kółka Rolniczego w Nieczajnej, pow. Dąbrowa Tarnowska, ul. Mickiewicza 2, PRZETARG NIEOGRANICZONY sprzeda następujące samochody:

WYKONAWCZOŚĆ

Wieloletni doświadczenia w pracach naprawczych i konserwacyjnych maszyn i urządzeń przemysłowych. Wykonywanie prac remontowych i modernizacyjnych. Wykonywanie prac montażowych i demontażowych. Wykonywanie prac lakierniczych i malarskich. Wykonywanie prac elektrycznych i hydrauliki. Wykonywanie prac kowalniczych i ślusarskich. Wykonywanie prac stolarskich i ciesielskich. Wykonywanie prac metalurgicznych i hutniczych. Wykonywanie prac geodezyjnych i inżynierskich. Wykonywanie prac budowlanych i drogowych. Wykonywanie prac ziemianinich i ogrodniczych. Wykonywanie prac ogrodniczych i rolniczych. Wykonywanie prac weterynaryjnych i lekarskich. Wykonywanie prac farmaceutycznych i chemicznych. Wykonywanie prac biologicznych i zoologicznych. Wykonywanie prac historycznych i archeologicznych. Wykonywanie prac filologicznych i językowych. Wykonywanie prac matematycznych i fizycznych. Wykonywanie prac przyrodniczych i ekologicznych. Wykonywanie prac społecznych i pedagogicznych. Wykonywanie prac artystycznych i kulturalnych. Wykonywanie prac sportowych i rekreacyjnych. Wykonywanie prac wybitnych i specjalnych.

WYKONAWCZOŚĆ

Wieloletni doświadczenia w pracach naprawczych i konserwacyjnych maszyn i urządzeń przemysłowych. Wykonywanie prac remontowych i modernizacyjnych. Wykonywanie prac montażowych i demontażowych. Wykonywanie prac lakierniczych i malarskich. Wykonywanie prac elektrycznych i hydrauliki. Wykonywanie prac kowalniczych i ślusarskich. Wykonywanie prac stolarskich i ciesielskich. Wykonywanie prac metalurgicznych i hutniczych. Wykonywanie prac geodezyjnych i inżynierskich. Wykonywanie prac budowlanych i drogowych. Wykonywanie prac ziemianinich i ogrodniczych. Wykonywanie prac ogrodniczych i rolniczych. Wykonywanie prac weterynaryjnych i lekarskich. Wykonywanie prac farmaceutycznych i chemicznych. Wykonywanie prac biologicznych i zoologicznych. Wykonywanie prac historycznych i archeologicznych. Wykonywanie prac filologicznych i językowych. Wykonywanie prac matematycznych i fizycznych. Wykonywanie prac przyrodniczych i ekologicznych. Wykonywanie prac społecznych i pedagogicznych. Wykonywanie prac artystycznych i kulturalnych. Wykonywanie prac sportowych i rekreacyjnych. Wykonywanie prac wybitnych i specjalnych.

WYKONAWCZOŚĆ

Wieloletni doświadczenia w pracach naprawczych i konserwacyjnych maszyn i urządzeń przemysłowych. Wykonywanie prac remontowych i modernizacyjnych. Wykonywanie prac montażowych i demontażowych. Wykonywanie prac lakierniczych i malarskich. Wykonywanie prac elektrycznych i hydrauliki. Wykonywanie prac kowalniczych i ślusarskich. Wykonywanie prac stolarskich i ciesielskich. Wykonywanie prac metalurgicznych i hutniczych. Wykonywanie prac geodezyjnych i inżynierskich. Wykonywanie prac budowlanych i drogowych. Wykonywanie prac ziemianinich i ogrodniczych. Wykonywanie prac ogrodniczych i rolniczych. Wykonywanie prac weterynaryjnych i lekarskich. Wykonywanie prac farmaceutycznych i chemicznych. Wykonywanie prac biologicznych i zoologicznych. Wykonywanie prac historycznych i archeologicznych. Wykonywanie prac filologicznych i językowych. Wykonywanie prac matematycznych i fizycznych. Wykonywanie prac przyrodniczych i ekologicznych. Wykonywanie prac społecznych i pedagogicznych. Wykonywanie prac artystycznych i kulturalnych. Wykonywanie prac sportowych i rekreacyjnych. Wykonywanie prac wybitnych i specjalnych.

WYKONAWCZOŚĆ

Wieloletni doświadczenia w pracach naprawczych i konserwacyjnych maszyn i urządzeń przemysłowych. Wykonywanie prac remontowych i modernizacyjnych. Wykonywanie prac montażowych i demontażowych. Wykonywanie prac lakierniczych i malarskich. Wykonywanie prac elektrycznych i hydrauliki. Wykonywanie prac kowalniczych i ślusarskich. Wykonywanie prac stolarskich i ciesielskich. Wykonywanie prac metalurgicznych i hutniczych. Wykonywanie prac geodezyjnych i inżynierskich. Wykonywanie prac budowlanych i drogowych. Wykonywanie prac ziemianinich i ogrodniczych. Wykonywanie prac ogrodniczych i rolniczych. Wykonywanie prac weterynaryjnych i lekarskich. Wykonywanie prac farmaceutycznych i chemicznych. Wykonywanie prac biologicznych i zoologicznych. Wykonywanie prac historycznych i archeologicznych. Wykonywanie prac filologicznych i językowych. Wykonywanie prac matematycznych i fizycznych. Wykonywanie prac przyrodniczych i ekologicznych. Wykonywanie prac społecznych i pedagogicznych. Wykonywanie prac artystycznych i kulturalnych. Wykonywanie prac sportowych i rekreacyjnych. Wykonywanie prac wybitnych i specjalnych.

WYKONAWCZOŚĆ

Wieloletni doświadczenia w pracach naprawczych i konserwacyjnych maszyn i urządzeń przemysłowych. Wykonywanie prac remontowych i modernizacyjnych. Wykonywanie prac montażowych i demontażowych. Wykonywanie prac lakierniczych i malarskich. Wykonywanie prac elektrycznych i hydrauliki. Wykonywanie prac kowalniczych i ślusarskich. Wykonywanie prac stolarskich i ciesielskich. Wykonywanie prac metalurgicznych i hutniczych. Wykonywanie prac geodezyjnych i inżynierskich. Wykonywanie prac budowlanych i drogowych. Wykonywanie prac ziemianinich i ogrodniczych. Wykonywanie prac ogrodniczych i rolniczych. Wykonywanie prac weterynaryjnych i lekarskich. Wykonywanie

Grzegorz Lato autorem zwycięstwa

Bulgaria - Polska 0:2 (0:0)

Gospodarzom nie udał się zapowiadany rewanż

Pilkarska reprezentacja Polski odniosła wczoraj na stadionie J. Gagarina w Warnie cenny sukces, pokonując groźny zespół Bułgarii 2:0 (1:0). Zwycięstwo uzyskane na terenie Bułgarii ma swoją wymogę. Gospodarze do tego pojedynku przygotowali się nadzwyczaj solidnie. My zadawaliśmy sobie pytanie, czy meczowe tournée po Ameryce nie odbije się ujemnie na formie naszych piłkarzy i czy do pojedynku w Warnie staną oni w pełni sił. Mecz rozwił jednak nasze obawy.

Z Polską zagrał oni poniżej swych możliwości. Odmłodzony zespół gospodarzy razil brakiem koncepcji w grze i w miarę upływu czasu zrezygnował z uzyskania korzystnego dla siebie rezultatu.

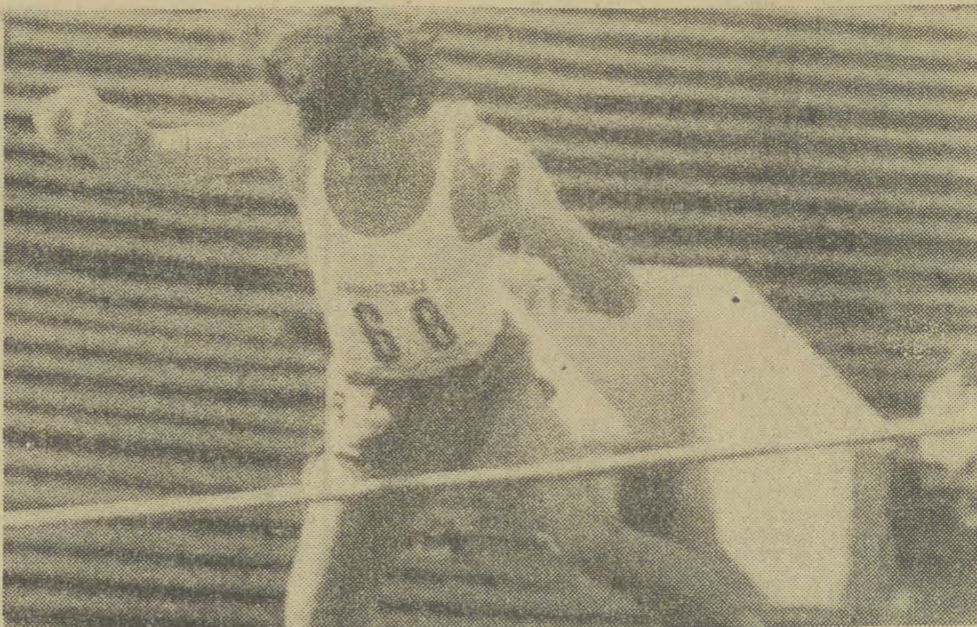
Trener Kazimierz Górski znowu poczynił dobre pociągnięcia. Sprawdzając do Warny posiłków okazało się nadzwyczaj korzystne. Właśnie Grzegorz Lato, który wzmocnił „amerykański” zespół był zdobywcą dwóch bramek i autorem zwycięstwa.

Tak więc nie udał się Bułgarom zapowiadany rewanż za mecz eliminacyjny przed olimpiadą w Monachium. Obie bramki zdobył Grzegorz Lato w 44 i 70 min.

Młodzi piłkarze też zwyciężają

W spotkaniu piłkarskim reprezentacji młodzieżowych, rozegranym w Gdańsku, Polska wygrała z Bułgarią 2:0 (2:0). Bramki zdobyli w 24 min. Kasalik i w 39 min. Ogaza.

dogodnych sytuacjach przejęć do szybkich ataków non-stop w których wyróżniali się: Lato, Domarski, Gadocha i Deyna. Dobrze wywiązali się z swoich zadań ofensywnie grający obrońcy krakowscy: Szymanowski i Musiał oraz Wiczorek i Bulzacki. Tomaszewski w bramce nie miał zbyt wiele zajęcia, gdyż napastnicy bułgarscy niezbyt często dochodzili do dobrych pozycji strzałowych. W kilku sytuacjach nasz bramkarz interweniował skutecznie, jedynie jego gra na przedpolu budziła pewne zastrzeżenia. Oceniając piłkarzy Bułgarii trzeba stwierdzić, że w meczu



Piękny sukces odniósł polski 10-boista Ryszard Skowronek, zdobywając złoty medal podczas Uniwersjady w Moskwie. Fot. — CAF

Piękny sukces Polaka na Uniwersjadzie

Ryszard Skowronek złotym medalistą

Pod znakiem zaciętej rywalizacji o uniwersjadowe medale, stały niedzielne pojedynki na moskiewskich arenach sportowych. Uczestniczyli w nich lekkoatleci i lekkoatletki, koszykarze i koszykarki, szablisi i floreciści, gimnastycy i gimnastyczki, tenisistki i tenisistki i piłkarze wodni.

Udany był pierwszy występ w finałach polskich koszykarek. Po niezwykle emocjonującej grze Polki pokonały silny zespół Korei Płd. 58:55 (34:37). Rywalki były niezwykle szybkie, ale Polki górowały nad nimi techniką. W ćwierćfinale turnieju szachowego Polacy pokonali Bułgarów 9:4 i w półfinale mierząc się z czołową KRL-D Amnokanem z Pienianu. W 59 minucie Koreańczycy zdobyli bramkę z dalekiego strzału, sędzia p. Suchanek z Krakowa nie uznał jednak gola, gdyż w momencie oddania strzału jeden z piłkarzy Amnokanu znalazł się na pozycji spalonej. Zawodnicy z Pienianu wspólnie ze swoim trenerem długo protestowali przeciwko tej decyzji arbitra, a gdy sędzia Suchanek nie zmienił odczucia, Koreańczycy zeszli z boiska do szatni.

Mecz zakończył się więc w 59 minucie, czyli na 31 minut przed regulaminowym czasem. Wygrali wiślanie 2:0, zdobywając gole w 14 min. ze strzału Sarnata oraz w 17 min. ze strzału Obarzanowskiego. W meczu trener J. Stecki wypróbował kilku młodych zawodników, z których M. Stoleczyk spisał się najlepiej. (TG)

Podobnie jak w sobotę, dziesięcioboiści byli również w niedzielę w centrum zainteresowania publiczności na centralnym stadionie. Przed południem nie doszło do istotniejszych zmian w czołówce, w rzucie oszczepem Skowronek niespodziewanie świetnie skontrolował 60-metrowe rzuty radzieckich wieloboiści i osiągnął najlepszy wynik dnia 63,84. To przesądziło o losach zwycięstwa. (TG)

W biegu na 1500 m tylko kryzysowa wielometrowa strata dystansu mogłaby zepchnąć go na drugie miejsce. Po 9 konkurencjach Skowronek był na pierwszej pozycji z przewagą 59 pkt nad Awilowem i 63 pkt nad Zigertem. Katus mógł marzyć o brązowym medalu, gdyby pokonał wyraźnie Zigerta w biegu

nawiez zakwalifikowały się do finałowego biegu na 100 m ppl. Pierwszy półfinałowy bieg wygrała Rabsztn (ZSRR) — 13,46 przed Lebediewą (ZSRR) — 13,61, w drugim półfinale pierwsze miejsce zajęła Krumpholtz (NRD) — 13,55 przed Sukniewiczą — 13,71.

Z powodzeniem startowali także polscy płotkarze w biegu na 400 m ppl. Tadeusz Kulczycki zwyciężył w drugim półfinale — 50,70 przed Sztukalowym (ZSRR) — 50,71. Pierwszy półfinał zakończył się zwycięstwem Kodejsa (CSRS) — 50,65 przed Jerzym Haweltem (Polska) — 51,07.

Do finałowego biegu na 200 m kobiet awansowały również obie Polki — Urszula Strancka i Barbara Bakulin, choć zajęły w swych biegach dopiero 4 miejsca. Zgodnie z regulaminem do finału kwalifikowały się po trzy pierwsze zawodniczki oraz dwie z najlepszymi czasami. Polki miały właśnie najlepsze wyniki. Strancka uzyskała 23,70, a Bakulin — 23,80.

3.000 m z przeszkodami: 1. Sawiejew (ZSRR) — 8,26, 2. Karst (NRF) — 8,28, 3. Kondzior (Polska) — 8,28,8.

Polskie sprinterki zakwalifikowały się do finału poniedziałkowego biegu 4x100 m. Nasza sztafeta zajęła w eliminacjach drugie miejsce z czasem 44,46, przegrywając tylko ze światowym zespołem ZSRR 43,66.

Do finału biegu sztafetowego 4x100 m mężczyzn awansowali polscy sprinterzy.

Polscy floreciści zostali wice mistrzami Uniwersjady. W finałowym pojedynku przegrali oni z drużyną ZSRR 4:9.

Do finałów uniwersjadowego turnieju piłki wodnej zakwalifikowały się drużyny: ZSRR, NRF, Węgier, Kuby, Włoch i USA.

LUCZNICZE REKORDY POLSKI

Na zakończonych 19 bm. w Bydgoszczy związkowych mistrzostwach Polski juniorów w luzem, padły trzy rekordy Polski: jeden seniorów i dwa juniorów. Autorem ich jest mistrz tegorocznej Spartakiady Młodzieży — Bogusław Bortnik (Puszcza Hajnowka).

Młody luzniak był klasą dla siebie. Wygrał on wielobójnikiem 1340 pkt. tj. o 19 pkt. lepszym od dotychczasowego rekordu Polski juniorów. „Po drodze” Bortnik ustanowił rekord juniorów w strzelaniu na 30 m — 340 pkt., zaś w strzelaniu na odległość 50 m uzyskał rezultat 320 pkt., a zatem o 3 pkt. lepszy od rekordu Polski seniorów, niebezpiecznie do Labudy i Warty Poznań.

W Warszawie 19 bm. rozpoczęła obrady kongres między narodowej federacji szachowej gry korespondencyjnej (ICCF).

Na kongresie, który otworzył prezydent ICCF Hans-Werner von Massow (NRF), obecni są przedstawiciele trzynastu krajów. ICCF przeszła federację gry korespondencyjnej i kilkanaście tysięcy członków z 52 krajów.

Kongres ICCF obradował będzie kilka dni.

SZURKOWSKI ZDOBYŁ NAGRODĘ GÓR ŚWIĘTOKRZYSKICH

Nasz najlepszy kolarz — Ryszard Szurkowski wyjechał znakomitą formą na trasie czterostopowego wyścigu o Wielką Nagrodę Gór Świętokrzyskich fundowaną przez redakcję „Słowa Ludu” zdobywając to trofeum z dużą przewagą nad pozostałymi rywalami.

W Warszawie 19 bm. rozpoczęła obrady kongres między narodowej federacji szachowej gry korespondencyjnej (ICCF).

W Warszawie 19 bm. rozpoczęła obrady kongres między narodowej federacji szachowej gry korespondencyjnej (ICCF).

W Warszawie 19 bm. rozpoczęła obrady kongres między narodowej federacji szachowej gry korespondencyjnej (ICCF).

W Warszawie 19 bm. rozpoczęła obrady kongres między narodowej federacji szachowej gry korespondencyjnej (ICCF).

W Warszawie 19 bm. rozpoczęła obrady kongres między narodowej federacji szachowej gry korespondencyjnej (ICCF).

W II lidze piłkarskiej

Kolejne niepowodzenia krakowian

Druga kolejka piłkarskich spotkań o mistrzostwo II ligi nie była pomyślna dla zespołów krakowskich. Garbarnia i Hutnik doznały porażek w meczach wyjazdowych. Garbarnia nie zdobyła dotychczas ani jednego punktu, natomiast Hutnik ma na swym koncie — 1 pkt.

Start krakowskich zespołów w II lidze napawa pesymizmem. Najbardziej niepokoi słabutka forma piłkarzy z Nowej Huty, którzy byli tak niedawno o krok od ekstraklasy piłkarskiej.

Porażka Garbarni i Hutnicy zawiedli...

Kolejną porażkę zanotowali na swym koncie piłkarze Garbarni w meczu o mistrzostwo II ligi. Wczoraj przegrali oni pojedynkę ze Starem w Starachowicach 0:2 (0:1).

W pierwszej połowie spotkania gra była wyrównana, a gospodarze grali bardzo nerwowo. Dopiero zdobyta przez ich napastnika — Nowaka bramka w 27 min. gry po indywidualnej grze akcji wprowadziła ład w poczynaniach piłkarzy Staru.

Po zmianie stron gospodarze mieli więcej z gry i w 57 min. spotkania Czarniecki ustalił wynik meczu na 2:0.

Garbarnia: Druas, Bigaj, Polonek, Herod, Kaliszka, Weiss, Macala (od 60 min. Suder), Piwowarczyk, Piłarski, Czernek (od 60 min. Madaj), Burak.

Hutnik: Drewniak, Stepkowski, Bielewicz, Szewczyk, Krzyżanowski, Stokłosa, Zabeł, Ankus, Sacher, Francuziak, Koniczny (Kowalczyk).

Stal Rz. — Górnik Wojk. 3:1
Stal Bielsko — GKS Jastrzębie 2:0 (2:0)
GKS Katowice — Wisłoka 2:0
Sparta Zabrze — Stal St. Wola 2:0 (1:0)
AKS Niwka — Urania 1:2
GKS Tychy — Zastal 5:0 (3:0)
Piast — Metal 1:1 (0:1)

1. GKS Tychy 2 4-0-0
2. BKS Bielsko 2 4-4-1
3. Urania 2 4-3-1
4-6. Metal 2 3-3-1
Piast 2 3-3-1
Sparta 2 3-3-1
7. Stal Rzeszów 2 2-4-3
8-9. Stal St. Wola 2 2-3-3
Star 2 2-2-3
10. GKS Katowice 2 2-2-3
11. AKS Niwka 2 1-2-3
12. GKS Jastrzębie 2 1-1-3
13. Zastal 2 1-1-6
14. Górnik Wojk. 2 0-1-4
15. Garbarnia 2 0-0-4
16. Wisłoka 2 0-0-5

Warta — Bałtyk 2:2 (0:2)
Widzew — Stomil 3:0 (2:0)
Arkonía — Zawisza 2:1 (2:0)
Motor — Avia 1:1 (0:0)
Akor — Włókniarz B. 2:1 (2:0)
Gwardia K. — Lublinianka 3:1 (0:1)
Stoczniowiec — Lechia przelozony.

1. Widzew 2 3 4-1
2. Arkonia 2 3 5-4
3-4. Arka 2 3 3-2
Bałtyk 2 3 3-2
5. Lechia 1 2 3-0
6. Lublinianka 2 2 5-3
7. Ursus 2 2 3-2
8. Stoczniowiec 1 2 1-0
9. Motor 2 2 3-3
10. Gwardia 2 2 3-4
11. Włókniarz 2 1 3-4
12. Zawisza 2 1 2-3
13. Avia 2 1 1-2
14. Hutnik 2 1 3-6
15. Stomil 2 1 1-4
16. Warta 2 1 2-6

Warta — Bałtyk 2:2 (0:2)
Widzew — Stomil 3:0 (2:0)
Arkonía — Zawisza 2:1 (2:0)
Motor — Avia 1:1 (0:0)
Akor — Włókniarz B. 2:1 (2:0)
Gwardia K. — Lublinianka 3:1 (0:1)
Stoczniowiec — Lechia przelozony.

1. Widzew 2 3 4-1
2. Arkonia 2 3 5-4
3-4. Arka 2 3 3-2
Bałtyk 2 3 3-2
5. Lechia 1 2 3-0
6. Lublinianka 2 2 5-3
7. Ursus 2 2 3-2
8. Stoczniowiec 1 2 1-0
9. Motor 2 2 3-3
10. Gwardia 2 2 3-4
11. Włókniarz 2 1 3-4
12. Zawisza 2 1 2-3
13. Avia 2 1 1-2
14. Hutnik 2 1 3-6
15. Stomil 2 1 1-4
16. Warta 2 1 2-6

Warta — Bałtyk 2:2 (0:2)
Widzew — Stomil 3:0 (2:0)
Arkonía — Zawisza 2:1 (2:0)
Motor — Avia 1:1 (0:0)
Akor — Włókniarz B. 2:1 (2:0)
Gwardia K. — Lublinianka 3:1 (0:1)
Stoczniowiec — Lechia przelozony.

1. Widzew 2 3 4-1
2. Arkonia 2 3 5-4
3-4. Arka 2 3 3-2
Bałtyk 2 3 3-2
5. Lechia 1 2 3-0
6. Lublinianka 2 2 5-3
7. Ursus 2 2 3-2
8. Stoczniowiec 1 2 1-0
9. Motor 2 2 3-3
10. Gwardia 2 2 3-4
11. Włókniarz 2 1 3-4
12. Zawisza 2 1 2-3
13. Avia 2 1 1-2
14. Hutnik 2 1 3-6
15. Stomil 2 1 1-4
16. Warta 2 1 2-6

Warta — Bałtyk 2:2 (0:2)
Widzew — Stomil 3:0 (2:0)
Arkonía — Zawisza 2:1 (2:0)
Motor — Avia 1:1 (0:0)
Akor — Włókniarz B. 2:1 (2:0)
Gwardia K. — Lublinianka 3:1 (0:1)
Stoczniowiec — Lechia przelozony.

1. Widzew 2 3 4-1
2. Arkonia 2 3 5-4
3-4. Arka 2 3 3-2
Bałtyk 2 3 3-2
5. Lechia 1 2 3-0
6. Lublinianka 2 2 5-3
7. Ursus 2 2 3-2
8. Stoczniowiec 1 2 1-0
9. Motor 2 2 3-3
10. Gwardia 2 2 3-4
11. Włókniarz 2 1 3-4
12. Zawisza 2 1 2-3
13. Avia 2 1 1-2
14. Hutnik 2 1 3-6
15. Stomil 2 1 1-4
16. Warta 2 1 2-6

Warta — Bałtyk 2:2 (0:2)
Widzew — Stomil 3:0 (2:0)
Arkonía — Zawisza 2:1 (2:0)
Motor — Avia 1:1 (0:0)
Akor — Włókniarz B. 2:1 (2:0)
Gwardia K. — Lublinianka 3:1 (0:1)
Stoczniowiec — Lechia przelozony.

1. Widzew 2 3 4-1
2. Arkonia 2 3 5-4
3-4. Arka 2 3 3-2
Bałtyk 2 3 3-2
5. Lechia 1 2 3-0
6. Lublinianka 2 2 5-3
7. Ursus 2 2 3-2
8. Stoczniowiec 1 2 1-0
9. Motor 2 2 3-3
10. Gwardia 2 2 3-4
11. Włókniarz 2 1 3-4
12. Zawisza 2 1 2-3
13. Avia 2 1 1-2
14. Hutnik 2 1 3-6
15. Stomil 2 1 1-4
16. Warta 2 1 2-6

Warta — Bałtyk 2:2 (0:2)
Widzew — Stomil 3:0 (2:0)
Arkonía — Zawisza 2:1 (2:0)
Motor — Avia 1:1 (0:0)
Akor — Włókniarz B. 2:1 (2:0)
Gwardia K. — Lublinianka 3:1 (0:1)
Stoczniowiec — Lechia przelozony.

1. Widzew 2 3 4-1
2. Arkonia 2 3 5-4
3-4. Arka 2 3 3-2
Bałtyk 2 3 3-2
5. Lechia 1 2 3-0
6. Lublinianka 2 2 5-3
7. Ursus 2 2 3-2
8. Stoczniowiec 1 2 1-0
9. Motor 2 2 3-3
10. Gwardia 2 2 3-4
11. Włókniarz 2 1 3-4
12. Zawisza 2 1 2-3
13. Avia 2 1 1-2
14. Hutnik 2 1 3-6
15. Stomil 2 1 1-4
16. Warta 2 1 2-6

Niecodzienny koniec meczu

Wisła — Amnokan

Niecodzienny koniec miał rozegrany w sobotę towarzyski mecz pomiędzy krakowską Wisłą a mistrzem KRL-D Amnokanem z Pienianu. W 59 minucie Koreańczycy zdobyli bramkę z dalekiego strzału, sędzia p. Suchanek z Krakowa nie uznał jednak gola, gdyż w momencie oddania strzału jeden z piłkarzy Amnokanu znalazł się na pozycji spalonej. Zawodnicy z Pienianu wspólnie ze swoim trenerem długo protestowali przeciwko tej decyzji arbitra, a gdy sędzia Suchanek nie zmienił odczucia, Koreańczycy zeszli z boiska do szatni.

Mecz zakończył się więc w 59 minucie, czyli na 31 minut przed regulaminowym czasem. Wygrali wiślanie 2:0, zdobywając gole w 14 min. ze strzału Sarnata oraz w 17 min. ze strzału Obarzanowskiego.

W meczu trener J. Stecki wypróbował kilku młodych zawodników, z których M. Stoleczyk spisał się najlepiej. (TG)

Podobnie jak w sobotę, dziesięcioboiści byli również w niedzielę w centrum zainteresowania publiczności na centralnym stadionie. Przed południem nie doszło do istotniejszych zmian w czołówce, w rzucie oszczepem Skowronek niespodziewanie świetnie skontrolował 60-metrowe rzuty radzieckich wieloboiści i osiągnął najlepszy wynik dnia 63,84. To przesądziło o losach zwycięstwa. (TG)

W biegu na 1500 m tylko kryzysowa wielometrowa strata dystansu mogłaby zepchnąć go na drugie miejsce. Po 9 konkurencjach Skowronek był na pierwszej pozycji z przewagą 59 pkt nad Awilowem i 63 pkt nad Zigertem. Katus mógł marzyć o brązowym medalu, gdyby pokonał wyraźnie Zigerta w biegu

W Warszawie 19 bm. rozpoczęła obrady kongres między narodowej federacji szachowej gry korespondencyjnej (ICCF).

Na kongresie, który otworzył prezydent ICCF Hans-Werner von Massow (NRF), obecni są przedstawiciele trzynastu krajów. ICCF przeszła federację gry korespondencyjnej i kilkanaście tysięcy członków z 52 krajów.

Kongres ICCF obradował będzie kilka dni.

SZURKOWSKI ZDOBYŁ NAGRODĘ GÓR ŚWIĘTOKRZYSKICH

Nasz najlepszy kolarz — Ryszard Szurkowski wyjechał znakomitą formą na trasie czterostopowego wyścigu o Wielką Nagrodę Gór Świętokrzyskich fundowaną przez redakcję „Słowa Ludu” zdobywając to trofeum z dużą przewagą nad pozostałymi rywalami.

W Warszawie 19 bm. rozpoczęła obrady kongres między narodowej federacji szachowej gry korespondencyjnej (ICCF).

W Warszawie 19 bm. rozpoczęła obrady kongres między narodowej federacji szachowej gry korespondencyjnej (ICCF).

W Warszawie 19 bm. rozpoczęła obrady kongres między narodowej federacji szachowej gry korespondencyjnej (ICCF).

W Warszawie 19 bm. rozpoczęła obrady kongres między narodowej federacji szachowej gry korespondencyjnej (ICCF).

W Warszawie 19 bm. rozpoczęła obrady kongres między narodowej federacji szachowej gry korespondencyjnej (ICCF).

W Warszawie 19 bm. rozpoczęła obrady kongres między narodowej federacji szachowej gry korespondencyjnej (ICCF).

W Warszawie 19 bm. rozpoczęła obrady kongres między narodowej federacji szachowej gry korespondencyjnej (ICCF).

W Warszawie 19 bm. rozpoczęła obrady kongres między narodowej federacji szachowej gry korespondencyjnej (ICCF).

W Warszawie 19 bm. rozpoczęła obrady kongres między narodowej federacji szachowej gry korespondencyjnej (ICCF).

W Warszawie 19 bm. rozpoczęła obrady kongres między narodowej federacji szachowej gry korespondencyjnej (ICCF).

W Warszawie 19 bm. rozpoczęła obrady kongres między narodowej federacji szachowej gry korespondencyjnej (ICCF).

W Warszawie 19 bm. rozpoczęła obrady kongres między narodowej federacji szachowej gry korespondencyjnej (ICCF).

Kalejdoskop sportowy

REKORD ŚWIATA PŁYWACZKI NR1

Podczas pływackiego Pucharu Europy w Utrechcie reprezentantka NRD — Ansgara Franke ustanowiła rekord świata w wysiłku na 400 m st. m. uzyskując wynik 5:01,10.

MICHANEK NAJLEPSZY... Finał europejskich indywidualnych mistrzostw świata na żużlu wygrał Anders Michanek (Szwecja) zdobywając tytuł mistrza Europy. Drugie miejsce zajął Ivan Mauger (N. Zelandia), a trzecie Władimir Pazdnikow (ZSRR).

KONGRES ICCF W Warszawie 19 bm. rozpoczęła obrady kongres między narodowej federacji szachowej gry korespondencyjnej (ICCF).

Na kongresie, który otworzył prezydent ICCF Hans-Werner von Massow (NRF), obecni są przedstawiciele trzynastu krajów. ICCF przeszła federację gry korespondencyjnej i kilkanaście tysięcy członków z 52 krajów.

Kongres ICCF obradował będzie kilka dni.

SZURKOWSKI ZDOBYŁ NAGRODĘ GÓR ŚWIĘTOKRZYSKICH

Nasz najlepszy kolarz — Ryszard Szurkowski wyjechał znakomitą formą na trasie czterostopowego wyścigu o Wielką Nagrodę Gór Świętokrzyskich fundowaną przez redakcję „Słowa Ludu” zdobywając to trofeum z dużą przewagą nad pozostałymi rywalami.

W Warszawie 19 bm. rozpoczęła obrady kongres między narodowej federacji szachowej gry korespondencyjnej (ICCF).

W Warszawie 19 bm. rozpoczęła obrady kongres między narodowej federacji szachowej gry korespondencyjnej (ICCF).

W Warszawie 19 bm. rozpoczęła obrady kongres między narodowej federacji szachowej gry korespondencyjnej (ICCF).

W Warszawie 19 bm. rozpoczęła obrady kongres między narodowej federacji szachowej gry korespondencyjnej (ICCF).

W Warszawie 19 bm. rozpoczęła obrady kongres między narodowej federacji szachowej gry korespondencyjnej (ICCF).

W Warszawie 19 bm. rozpoczęła obrady kongres między narodowej federacji szachowej gry korespondencyjnej (ICCF).

Terminarz rozgrywek I ligi

25 SIERPNI Gwardia — Wisła, Odra — Legia, Szombierki — Górnik, Śląsk — ŁKS, Lech — Pogoń, Stal M. — ROW, Zagłębie S. — Zagłębie W., Ruch — Polonia

17 PAŹDZIERNIKA Anglia — Polska MS

21 PAŹDZIERNIKA Irlandia Eire — Polska tow.

24 PAŹDZIERNIKA Termin UEFA

28 PAŹDZIERNIKA Wisła — ROW, Gwardia — Odra, Szombierki — Ruch, Śląsk — Zagłębie W., Lech — Stal, Górnik — Legia, ŁKS — Polonia, Pogoń — Zagłębie S.

2 SIERPNIA Wisła — Legia, Polonia — Odra, Gwardia — Szombierki, Zagłębie S. — Ruch, Górnik — Śląsk, ŁKS — Lech, Pogoń — Stal M., ROW — Zagłębie W.

2 WRZEŚNIA Puchar Polski z udziałem drużyn I ligi

5 WRZEŚNIA NRF mł. — Polska mł. Eliminacje ME

7 WRZEŚNIA Szombierki — Wisła, Odra — Zagłębie S., Śląsk — Gwardia, Lech — Górnik, Stal M. — ŁKS, Ruch — ROW, Zagłębie W. — Pogoń, Legia — Polonia

9 WRZEŚNIA Dzień Piłkarza

12 WRZEŚNIA Wisła — Polonia, Gwardia — Lech, Szombierki — Śląsk, Zagłębie S. — Legia, Górnik — Stal, Pogoń — Ruch, ROW — Odra

16 WRZEŚNIA Śląsk — Wisła, Odra — Pogoń, Lech — Szombierki, Stal — Gwardia, Ruch — ŁKS, Zagłębie W. — Górnik, Legia — ROW, Polonia — Zagłębie S.

19 WRZEŚNIA Termin UEFA

23 WRZEŚNIA Zgrupowanie Kadry „A”

26 WRZEŚNIA Polska — Walia eliminacje MS

30 WRZEŚNIA Wisła — Zagłębie S., ŁKS — Odra, Gwardia — Zagłębie W., Szombierki — Stal, Śląsk — Lech, Górnik — Ruch, Pogoń — Legia, ROW — Polonia

3 PAŹDZIERNIKA Termin UEFA

7 PAŹDZIERNIKA Lech — Wisła, Odra — Górnik, Stal — Śląsk, Zagłębie S. — ROW, Ruch — Gwardia, Zagłębie W. — Szombierki, Legia — ŁKS, Polonia — Pogoń

10 PAŹDZIERNIKA Holandia — Polska tow.

13 PAŹDZIERNIKA Zgrupowanie Kadry „A”

12 GRUDNIA Wisła — Górnik, Ruch — Odra, Gwardia — ŁKS, Szombierki — Pogoń, Śląsk — ROW, Lech — Zagłębie S., Stal — Polonia, Zagłębie W. — Legia

9 GRUDNIA Odra — Wisła, Zagłębie S. — Stal, Górnik — Gwardia, ŁKS — Szombierki, Pogoń — Śląsk, ROW — Lech, Polonia — Zagłębie W., Legia — Ruch

2 GRUDNIA Wisła — Górnik, Ruch — Odra, Gwardia — ŁKS, Szombierki — Pogoń, Śląsk — ROW, Lech — Zagłębie S., Stal — Polonia, Zagłębie W. — Legia